# Paryż: FRACHON i JOUHAUX odrzucili propozycje SCHUMANA! FALA STRAJKÓW WE FRANCJI TRWA NADAL!


# TRYBUNA ROBOTNICZA

8 str. ∴ Cena 2 zł.

Nr. 327 — (998) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 28 listopada 1947 r. Rok V




# Wschodnie granice Niemiec definitywnie ustalone w Jałcie i Poczdamie

## oświadczył min. Mołotow na konferencji „Czterech"

LONDYN, czwartek

**W pierwszym dniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw uzgodniono m. in., że sprawa granic niemieckich będzie wniesiona na porządek obrad.**

Zabierając głos podczas dyskusji w tej sprawie, minister **Mołotow oświadczył:**

**„W Jałcie i Poczdamie zapadły już decyzje co do wschodnich granic niemieckich. Decyzje te zostały również poparte przez rząd francuski.** Nie powzięto natomiast decyzji w sprawie granicy niemieckiej na Zachodzie".

## Przyjaźń Jugosławii i Bułgarii poważnym wkładem w dzieło pokoju

SOFIA, czwartek

Z okazji pobytu w Sofii jugosłowiańskiej delegacji rządowej, przed gmachem Prezydium Rady Ministrów zorganizowano olbrzymi wiec na który przybyła cała ludność stolicy. Witany entuzjastycznymi okrzykami — marszałek **TITO** wygłosił do uczestników wiecu przemówienie.

Obecność delegacji jugosłowiańskiej w Bułgarii ma na celu potwierdzenie i wzmocnienie postanowień gruntujących przyjaźń obu państw.

W dalszym ciągu przemówienia, marszałek Tito podkreślił, że oba **państwa posiadają wielkiego przyjaciela w Związku Radzieckim, a poza tym mają wypróbowanych przyjaciół w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Węgrach oraz we wszystkich demokratycznych żywiołach świata.**

Następnie wygłosił przemówienie premier **DYMITROW**, który powiedział:

**Obecność delegacji jugosłowiańskiej w Bułgarii stanowi równocześnie ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy knują perfidne plany przeciwko światu słowiańskiemu, pokojowi i demokracji na Bałkanach i w Europie.**

## Porządek obrad uzgodniony



Min. Mołotow

LONDYN, czwartek

Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów Spraw Zagranicznych uzgodniła, że sprawa traktatu pokojowego z Austrią postawiona będzie na pierwszym miejscu porządku obrad. Stosownie do propozycji ministra **BIDAULT** sprawa przekazana została zastępcom ministrów, którzy zajmą się zagadnieniem Austrii. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbędzie się jutro.

W dalszym ciągu na dzisiejszym posiedzeniu ustalony został następujący porządek obrad konferencji:

### 6 punktów

**1) Sprawa traktatu pokojowego z Austrią.**

**2) Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami.**

**3) Sprawa zasad gospodarczych dla Niemiec.**

**4) Forma i rodzaj tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.**

**5) Sposoby wykonania decyzji powziętych w Moskwie na temat rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec.**

**6) Sprawa propozycji Byrnesa odnośnie zawarcia 40-letniego układu, mającego zabezpieczyć przed agresją niemiecką.**

### Stanowisko ZSRR

Min. **MOŁOTOW**, który wygłosił przemówienie na temat zagadnienia polityki związanej z traktatem pokojowym z Niemcami oświadczył, że **Związek Radziecki pragnie prawdziwego demokratycznego pokoju z Niemcami, opartego na zasadach ustalonych w Jałcie i Poczdamie.** Z drugiej strony — mówił Mołotow — są pewne państwa, które chcą pokoju imperialistycznego i które dążą do stworzenia z Niemiec bazy dla rozwoju przemysłu wojennego.

LONDYN, czwartek

W kołach politycznych omawia się wyniki drugiego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Podkreśla się, że ministrowie doszli do porozumienia w sprawie, która była przedmiotem długotrwałych dyskusji na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. Delegacja radziecka zgodziła się na postawienie na pierwszym miejscu porządku dziennego kwestii austriackiej. Równocześnie przyjęli delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii propozycję Mołotowa w sprawie postawienia na czoło zagadnień niemieckich problemów, związanych z przygotowaniem niemieckiego traktatu pokojowego.

## Nowa próba prowokacji i szantażu

# USA grożą narodowi francuskiemu

W kołach politycznych w Londynie krążą pogłoski, iż delegacja francuska na konferencji Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkich Mocarstw, otrzymała zapewnienie przedstawiciela rządu USA w sprawie udzielenia pomocy militarnej rządowi francuskiemu w wypadku wybuchu wojny domowej we Francji. Rzecznik Departamentu Stanu USA miał zapewnić delegację francuską, iż rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązuje się w razie zaostrzenia się sytuacji we Francji sprowadzenia z amerykańskiej strefy okupacyjnej wojsk amerykańskich do Francji.

# 1.200.000 STRAJKUJĄCYCH

PARYŻ, czwartek

Jak donosi „HUMANITE", liczba strajkujących we Francji sięga już cyfry 1200 tys. osób. Strajkują wszyscy **górnicy, robotnicy portowi, marynarze, robotnicy przemysłu ceramicznego, metalowcy, robotnicy budowlani okręgu** paryskiego oraz nauczyciele.

Strajk kolejarzy rozszerza się i wkrótce ogarnie całą Francję.

Komunikat komitetu strajkowego metalowców paryskich podkreśla, że metalowcy, mimo oszczerszej kampanii i nacisku, wywieranego przez wrogów klasy robotniczej postanowili jednomyślnie kontynuować walkę.

## Groźba rozszerzenia ruchu strajkowego

PARYŻ, czwartek

Delegacja urzędników państwowych która w dniu dzisiejszym została przyjęta przez premiera Schumana odrzuciła propozycje rządowe, jako niemożliwe do przyjęcia.

Jak wiadomo, związek zawodowy pracowników państwowych, skupiający 2 miliony członków zagroził ogłoszeniem strajku powszechnego jeśli żądania jego nie zostaną przez rząd uwzględnione w terminie 10-dniowym.

# ZMIANY w strukturze spółdzielczości uchwalone

Po pierwszym dniu obrad głównego zjazdu delegatów „Społem", wypełnionym częścią oficjalną, sprawozdaniami i ożywioną dyskusją, w dniu 26 b. m. zjazd obradował **nad tezami w sprawie zmian struktury spółdzielczości w Polsce.**

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący wicemarszałek Szwalbe powitał przybyłą na zjazd delegację bułgarską.

W dalszym ciągu obrad szereg mówców zabierało jeszcze głos w dyskusji nad sprawozdaniem.

### PRZEMAWIA POSEŁ OCHAB

Charakter podsumowania całej dyskusji posiadało wystąpienie posła OCHABA z Katowic. Stwierdził on, iż w zasadzie w działalności zarządu „Społem" suma plusów jest większa od sumy minusów. Jednym z najpoważniejszych zarzutów jest zaniedbanie odcinka wiejskiego. Aparat instrukcyjny działał nie zawsze zgodnie z przepisami statutu. Krytykując mówców, którzy występowali ze zbyt ostrymi i nie zawsze istotnymi zarzutami, **poseł Ochab apelował do przyszłych władz spółdzielczych o jak największą oszczędność, o zmniejszenie własnych wydatków, o tanie dostawy towarów i o przeprowadzenie zmian w doborze ludzi.**

Jeżeli na odcinku politycznym stworzyliśmy mocny front demokratyczny, skupiający twórcze siły narodu, to i na węższym odcinku spółdzielczym potrafimy bardziej zacieśnić stosunki międzypartyjne.

### Współpraca PPR, PPS i SL głównym kanonem

Dyskutantom odpowiedział prezes Żerkowski, podkreślając na zakończenie, iż współpraca PPR, PPS i SL jest głównym kanonem dla ruchu spółdzielczego.

Poseł **Kubicki,** złożył wniosek o przeznaczenie z wygospodarowanych nadwyżek ok. 7 milionów zł. **na nagrody literackie plastyczne, muzyczne i naukowe.** Wniosek przyjęty został jednogłośnie.

Następnym punktem porządku dziennego było rozpatrzenie budżetu „Społem", referowanego przez wiceprezesa **Niemca.** Preliminarz budżetowy na rok 1947 przewiduje **obroty zewnętrzne 135 miliardów zł. dochód w sumie 15,2 miliarda zł., wydatki — 14,35 miliarda zł. i czystą nadwyżkę w kwocie 560 milionów zł.** Budżet został zatwierdzony jednomyślnie.

Po przemówieniu szefa kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. **Mijala**, który zakomunikował, iż w uznaniu zasług położonych w pracy na polu spółdzielczości — Prezydent postanowił odznaczyć szereg czołowych pracowników ruchu spółdzielczego—przemawiał prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni **poseł Pszczółkowski** na temat zmian strukturalnych w spółdzielczości. Przemówienie posła Pszczółkowskiego podamy w następnym numerze „Trybuny".

### Nowy okres pracy

W późnych godzinach wieczornych nastąpiło głosowanie nad projektem uchwały w sprawie zmiany struktury spółdzielczości w Polsce, który w całości przyjęty został jednogłośnie.

Przewodniczący wicemarszałek Szwalbe stwierdził w związku z tym: „Tym samym rozpoczynamy nowy okres w pracy spółdzielczości".

## Palestyna będzie podzielona

NOWY JORK, środa

Komisja ONZ w sprawie Palestyny powzięła ostateczną decyzję w sprawie podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie. Wniosek uchwalony został większością 25 głosów przeciwko 15. Komisja postanowiła zalecić Generalnemu Zgromadzeniu ONZ przyjęcie planu podziału Palestyny z tym, że miasto Jerozolima pozostawałoby pod powiernictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych w okresie 10 lat.



Znaczne osiągnięcia w odbudowie transportu i komunikacji, pozwoliły na rozpoczęcie już w r. 1946 gospodarki planowej, a w r. 1947 na realizację pierwszej fazy 3-letniego planu gospodarczego. W planach odbudowy główny nacisk położono na odbudowę kolejnictwa, które wykonuje 92 proc. wszystkich przewozów.

Chrzanowska fabryka lokomotyw, Cegielski w Poznaniu, fabryka wagonów we Wrocławiu i wiele, wiele innych warsztatów naprawczych, pracuje by transport kolejowy wzrastał. W ostatnich dniach Chrzanów wypuścił 1000-ny parowóz. Takie fakty są radosne dla wszystkich, komu na sercu leży odbudowa kraju i nasza przyszłość gospodarcza.

Na zdjęciach: fragmenty z fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

# KLASA ROBOTNICZA POKRZYŻUJE PLANY PODŻEGACZY

## Rezolucja KCZZ w sprawie obrony pokoju, wolności i demokracji

Rozszerzone plenum KCZZ obradujące w ubiegłym tygodniu uchwaliło rezolucję w sprawie obrony pokoju, wolności i demokracji.

Plenum KCZZ wyraża w rezolucji pełne poparcie dla Światowej Federacji Związków Zawodowych.

**Polski ruch zawodowy** — głosi rezolucja — **jak najostrzej piętnuje plany amerykańskiego kapitału finansowego, usiłującego narzucić jarzmo niewoli innym narodom. Naród polski i polska klasa robotnicza swej niepodległości i suwerenności wywalczonej w zmaganiach z hitleryzmem, bronić będzie wszystkimi siłami przeciw tym zakusom.**

Polski ruch zawodowy stwierdza, że uchwały konferencji 9-ciu partii marksistowskich oraz powstanie Biura Informacyjnego w Belgradzie stanowią **potężny oręż w walce o pokój i suwerenność narodów.** Uchwały konferencji 9-ciu partii znalazły żywy oddźwięk i aprobatę wśród ludzi pracy i wszystkich szczerze demokratycznych sił. Plenum stwierdza, że **udział PPR w naradzie 9-ciu partii marksistowskich, pozytywny stosunek do narady 9-ciu partii, wyrażony przez PPR oraz uchwały CKW PPS o sytuacji międzynarodowej zmierzające do konsolidacji wszystkich socjalistów, sprzeciwiających się wasalizowaniu Europy przez imperialistów anglo-amerykańskich, wzmagają wkład polskiej klasy robotniczej do światowej walki o pokój i suwerenność narodów.**

## WYWALCZYMY DOBROBYT I POKÓJ

Polski ruch zawodowy — czytamy dalej — pozdrawia gorąco bohaterską klasę robotniczą Francji, walczącą pod sztandarami bratniej C G T w obronie swych praw i suwerenności swego narodu przeciw groźbie neofaszyzmu de Gaulle'a i przeciw polityce reakcyjnych przywódców socjalistycznych Bluma i Ramadiera, torujących drogę imperializmowi amerykańskiemu. Polski ruch zawodowy śle braterskie pozdrowienia klasie robotniczej Włoch i jej zjednoczonym związkom zawodowym. Polski ruch zawodowy wierzy, że klasa robotnicza Stanów Zjednoczonych potrafi odeprzeć zakusy reakcji i obali antyrobotnicze ustawy Taft — Hartley'a oraz zdoła przeciwstawić się próbom faszyzacji kraju. **Polski ruch zawodowy śle gorące pozdrowienia potężnym związkom zawodowym kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i wolności kraju kroczącego na czele wszystkich międzynarodowych sił antyimperialistycznych.**

W zakończeniu rezolucji czytamy:

„Plenum wyraża najgłębsze przekonanie, że **solidarna walka klasy robotniczej wszystkich krajów położy kres atakom reakcji na prawa demokratyczne mas pracujących i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.** Ruch zawodowy pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych wywalczy dobrobyt i pokój dla mas pracujących całego świata. Wzmożony twórczy wysiłek polskiej klasy robotniczej w odbudowie swego kraju będzie poważnym wkładem w urzeczywistnienie wspólnych ideałów narodów miłujących pokój".

## 3 dzień procesu w Krakowie

# ZBRODNICZY DOCENT Z MUENSTER i kobieta-potwór z Berlina

**PONAD 1500 OSÓB DZIENNIE PRZYSŁUCHUJE SIĘ PROCESOWI. PROCES BYŁEJ ZAŁOGI OŚWIĘCIMSKIEJ WZBUDZA CORAZ WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE W KRAKOWIE.**

Przed gmachem Muzeum Narodowego stoją przy megafonach tłumy ludzi. Na sali przebywają stale delegacje. francuska i radziecka. W dniu wczorajszym przyjechała **delegacja amerykańska.**

### Skład delegacji amerykańskiej

W skład jej wchodzą przewodniczący płk. **James L. Harbough,** który jest radcą prawnym głównodowodzącego wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie oraz kierownikiem administracji sądownictwa wojskowego w strefie amerykańskiej Niemiec, płk. **Robert M. Springer** — przedstawiciel Stanów Zjednoczonych do badania zbrodni wojennych w Londynie, płk. **Clio F. Straight** — zastępca radcy prawnego do spraw zbrodni wojennych i kierownik trybunału do zbrodni wojennych w Dachau, płk. **Burton F. Ellis** — kierownik wydziału śledczego do tropienia zbrodni wojennych przy trybunale w Dachau oraz p. **Bon Smith**, szef wydziału zbrodni wojennych przy zarządzie wojskowym Stanów Zjednoczonych a zarazem przewodniczący komisji ekstradycyjnej przy zarządzie wojskowym Stanów Zjednoczonych.

### Krammer nazywał Oświęcim „odbytnicą świata"

W toku dalszych swych zeznań Krammer wypiera się, jakoby uczestniczył bezpośrednio w egzekucjach, **a tylko siedział w aucie sanitarnym.** W związku z tym prokurator wnosi o odczytanie zeznań złożon przez Krammera 7.10 br., a dotyczących dokładnego przebiegu egzekucji. Dokładność podanych szczegółów przemawia za tym, że zeznający **NIEJEDNOKROTNIE OSOBIŚCIE UCZESTNICZYŁ W ROZSTRZELIWANIU.** Dalsze zeznania Krammera oraz przytoczone wyjątki z pisanych przez niego pamiętników odsłaniają **niewiarygodny cynizm i zupełne zatracenie poczucia etyki lekarskiej.** W pewnym miejscu Krammer używa dla obozu oświęcimskiego nazwy „odbytnica świata"

### Zbrodniarz drży

Na pytanie Trybunału Krammer wyjaśnia, że wysyłał do Niemiec rzeczy pozostałe po więźniach, specjalnie te których było tam brak. W miarę jak zostają odczytane pamiętn. Krammera, napięcie na sali wzrasta i wszyscy obecni w głębokiej ciszy przysłuchują się straszliwemu bilansowi działalności tego docenta uniwersytetu w Munster. Sam oskarżony **z trudem tylko opanowuje swe zdenerwowanie.** Kiedy zostaje odczytany ustęp z jego pamiętników, mówiący o trzech kobietach z Holandii, które walczyły o swe życie, błagając podczas akcji specjalnej o ułaskawienie **oskarżony opuszcza nisko głowę i widać, jak drży na całym ciele.**

(Dalszy ciąg na str. 4)

## ROSSMAN contra Schumacher

Wybitny przywódca SPS (Niemieckiej Partii Socjal - Demokratycznej) **ROSSMANN**, sekretarz generalny rady krajowej w Stuttgarcie, wygłosił na ostatnim posiedzeniu rady przemówienie, w którym krytykował politykę **SCHUMACHERA** zmierzającą do rozbicia Niemiec.

Przemówienie Rossmanna zostało przyjęte przez zwolenników Schumachera, zasiadających w radzie, w milczeniu i nie wywołało żadnej dyskusji.

## MARSZ wydarzeń

W OSTATNIM swoim przemówieniu wygłoszonym w Chicago przed wyjazdem na konferencję Wielkiej Czwórki, amerykański sekretarz stanu Marshall, omawiając sytuację międzynarodową, poświęcił wiele uwag. stosunkom radziecko — amerykańskim. Marshall postawił sobie za cel wyjaśnienie narodowi amerykańskiemu przyczyny nieporozumień wynikłych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, krajem, z którym jeszcze niedawno Stany Zjednoczone związane były sojuszem w walce o wspólne cele.

MARSHALL poświęcił połowę swego przemówienia usprawiedliwieniu ekspansjonistycznych planów USA w Europie. Przyznał, że Stany Zjednoczone są również częścią europejskiej cywilizacji i dlatego też czują się upoważnione do ingerencji w sprawy Europy. Marshall pragnie ratować w myśl narodowych tradycji starą „europejską cywilizację"

SEKRETARZ Stanu ciągle jeszcze łudzi się Europą 30 tych lat naszego stulecia. Amerykański polityk pragnie pod dyktando Wall — Street zahamować historyczny proces, zahamować postępowy ruch całej ludzkości w imię uratowania „cywilizacji handlowego współzawodnictwa" i okresowych wojen.

MÓWCA przyznaje, że właśnie „różnorodność celów" w stosunku do przyszłości Europy jest zasadniczą przyczyną obecnych rozdźwięków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim W zakończeniu części przemówienia poświęconej stosunkom radziecko — amerykańskim sekretarz stanu musi jednak przyznać, że nie ma żadnych przyczyn mogących wywołać jakikolwiek bądź konflikt między ZSRR a USA.

W MYŚL SŁÓW Marshalla zmiana stosunków między USA i ZSRR która zaczęła się latem 1945 r. tłumaczy się tym, że od momentu zakończenia działań wojennych do chwili obecnej rząd radziecki utrzymuje kurs polityki zagranicznej, który musi wywołać oburzenie naszego narodu.

W TEN SPOSÓB minister Marshall spaczył właściwy kierunek radzieckiej polityki i walki o trwały pokój i jednocześnie nie obraził naród amerykański.

JEŻELI chodzi o sprawy niemieckie, to oświadczenie Marshalla można podzielić na trzy zasadnicze punkty:

1) GŁÓWNYM celem „planu Marshalla" jest odrodzenie przemysłowego potencjału Niemiec. „Bez odrodzenia niemieckiego przemysłu — mówił Marshall — nie można odrodzić ekonomiki europejskiej"

2) EKONOMICZNE odrodzenie Niemiec powinno być urzeczywistnione nie w interesie podwyższenia stopy życiowej ludności niemieckiej, ale przede wszystkim w celu „europejskiej przyjaźni" znajdującej się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych — zapasy i potencjał przemysłowy Ruhry nie mogą znajdować się pod kontrolą rządu niemieckiego, bez względu na to, jaką byłaby linia polityczna tego rządu.

3) NIEMCY powinne być podzielone pod „sztandarem federacji" Istnieje możliwość stworzenia tymczasowego centralnego organu władzy w federacyjnym państwie niemieckim.

MOWA MARSHALLA — to jasne odzwierciedlenie polityki imperializmu, to jawne zaprzeczenie demokratycznych praw narodów, to pohańbienie suwerenności państw, to polityka militaryzmu oparta na groźbach i międzynarodowych awanturach.

em-de.

## 51 rocznica urodzin premiera Gottwalda

PRAGA, czwartek

Premier rządu czechosłowackiego KLEMENT GOTTWALD, który obchodzi w tych dniach 51-szą rocznicę swych urodzin, otrzymał szereg depesz gratulacyjnych z kraju i z zagranicy, m. in. od Generalissimusa Stalina, Premiera Cyrankiewicza, W... rem Gomułki, Premiera ... ch

Czechosłowacka Partia Komunistyczna uczciła rocznicę urodzin swego prezesa w ten sposób, że w ciągu ubiegłej niedzieli pozyskała dla partii 31.657 nowych członków.

PO PIERWSZYM DNIU OBRAD „WIELKIEJ CZWÓRKI"

# DLACZEGO BEVIN NIE CHCE OMAWIAĆ PROBLEMU ZAGŁĘBIA RUHRY i NADRENII

**MOSKWA, czwartek**

**Omawiając przebieg pierwszego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie komentator agencji TASS stwierdza, że gdy min. MOŁOTOW zaproponował, by na porządku obrad konferencji znalazły się sprawy zachodnich granic Niemiec a wraz z nimi problem Zagłębia Ruhry i Nadrenii, — min. BEVIN dał wyraz pewnemu zaniepokojeniu i oświadczył, iż chciałby mieć czas do namysłu.**

## Charakterystyczny pesymizm



Naradzaliśmy się przez dłuższy czas nad problemem Zagłębia Ruhry i Nadrenii w Moskwie — powiedział min. Bevin — lecz nie zdołaliśmy osiągnąć porozumienia.

Nie uważam by sprawa była tak beznadziejna — odpowiedział Mołotow.

— Cieszę się — oświadczył min. Bevin — z optymizmu min. Mołotowa w tej kwestii. Ja jednak zapatruję się na nią pesymistycznie...

### BREDNIE PISM BRYTYJSKICH

Komentator agencji TASS podkreśla że pesymizm min. Bevina w tej sprawie jest charakterystyczny. Tak samo prasa brytyjska jest pesymistyczna jeżeli chodzi o konferencje ministrów spraw zagranicznych. Dzienniki brytyjskie wmawiają swym czytelnikom że szanse powodzenia konferencji są nikłe i że jest ona rzekomo „ostatnią okazją" osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami. Niektóre **dzienniki uciekają się do wypaczenia faktów, a nawet wprost do fałszywego przedstawienia stanowiska delegacji radzieckiej, chcąc w ten sposób zrzucić odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenie konferencji ministrów na Związek Radziecki.**

Nie ma nic nowego w tych metodach — stwierdza komentator agencji TASS, jednakże są sposoby zdemaskowania ich i ustalenia kto w rzeczywistości staje na przeszkodzie ugruntowaniu trwałego pokoju i rozwiązaniu nie cierpiących zwłok problemów powojennych.

### ZSRR NIE DA SOBIE NARZUCIĆ OBCEJ WOLI

Na pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych propozycje wysunięte przez delegację radziecką dowiodły, że Związek Radziecki dąży do osiągnięcia porozumienia pomiędzy czterema mocarstwami we wszystkich kwestiach. Zdarza się jednak, że porozumieniu temu staje na przeszkodzie uprzednia zmowa pozostałych trzech delegacji, które dążą do narzucenia swej woli delegacji radzieckiej. **Takim metodom i usiłowaniom delegacja radziecka musi się oczywiście przeciwstawić.**

## Jak hitlerowcy germanizowali dzieci polskie

**NORYMBERGA, czwartek**

Na procesie członków b. urzędu dla spraw rasy i osiedlenia Rzeszy (Rasse und Hauptsiedlungsamt) w Norymberdze zeznawało troje dzieci polskich, wywiezionych w swoim czasie do Niemiec na germanizację. Przebieg akcji germanizacyjnej w relacji dzieci polskich wyglądał następująco:

### Kary za używanie ojczystego języka

Po zbadaniu przez przedstawicieli **Ruhsa zostały one wywiezione** pomimo oporu rodziców do obozu, gdzie miały przejść pierwsze przeszkolenie **W obozach dzieci karano surowo za używanie języka polskiego oraz za próby skomunikowania się z rodzicami.** Dzieci zapoznawano przede wszystkim ze stałym repertuarem niemieckich pieśni hitlerowskich oraz zmuszano do oddawania hitlerowskich pozdrowień. Po kilkumiesięcznym przeszkoleniu dzieciom nadano nazwiska niemieckie i oddano do domów niemieckich na dalsze „wychowanie". Swoich nowych „opiekunów" musiały nazywać ojcem względnie matką

### Hildegard Mickel i Waltraud Schuman

Jedna z zeznających dziewcząt **BARBARA MIKOŁAJCZYK** nazwana została **Hildegard Mickel,** druga **ALINA ANTCZAK** otrzymała niemieckie nazwisko **Waltraud Schuman.**

Niezwykłe były również dzieje rzekomego **PETERBARDA,** 10-letniego chłopca, znającego język polski. Bezdomnego odnalazła w Niemczech UNRRA w 1946 roku. Chłopak, jako dziecko niewątpliwie polskie, został odesłany do kraju pod nazwiskiem, jakie jedynie pamiętał — Peterbard. Ponieważ nie odnaleziono rodziców, oddany został do sierocińca. Tym czasem w kraju od dawna był już poszukiwany przez matkę **Mirosław Skrzypczyk,** o którym wiadomo było, że w wieku 4 lat porwany został do Niemiec. **Dopiero przypadek pozwolił odnaleźć listę pewnej instytucji hitlerowskiej, z której wynikło, że Peterbard był właśnie Mirosławem Skrzypczykiem.** Matka odzyskała swego syna, ale niestety, jak wynika z zeznań świadków na procesie Ruhsa, niejedno dziecko polskie nie zobaczy już swoich rodziców, tak starannie zostały ukryte i zatarte wszelkie ślady.

### Słowa godne uwagi

Godne uwagi są słowa, które w procesie przeciwko kierownikom Rasse und Siedlungsamt wygłosił prokurator amerykański: „Wzdrygamy się z przerażeniem na myśl o tym, jak wyglądałaby Europa, gdyby oskarżeni mieli **dziś jeszcze władzę w swoich rękach".**

## Zboże radzieckie dla Czechosłowacji

**PRAGA, czwartek**

Agencja CTK donosi, że pierwsze transporty zboża radzieckiego przybyły już na radziecko-czechosłowacką stację graniczną **Cierna Prikope.** Zboże jest natychmiast przeładowywane do wagonów kolei normalno-torowej i odsyłane do magazynów państwowych.

Jak wiadomo, do końca roku bieżącego Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji **50 tysięcy ton zboża.**

# ZSRR

## Z radzieckiej Estonii

W Tartu w Estonii odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego miejskiego Domu Kultury. W Domu Kultury znajduje się sala teatralna obliczona na 500 widzów, sale gimnastyczne, gabinety naukowe, biblioteka wyposażona w najcenniejsze dzieła współczesnej literatury radzieckiej.

W czasie uroczystego zebrania poświęconego otwarciu Domu Kultury mówcy podkreślili osiągnięcia radzieckiej Estonii w dziedzinie kulturalnej w okresie ostatnich 2 lat. (d)

## Ormianie wracają do kraju

Do portu Batum przybyła pierwsza grupa Ormian powracająca ze Stanów Zjednoczonych do Armenii Radzieckiej. Ogółem przybyło 151 osób. Są to przeważnie ci Ormianie, którzy w czasie pierwszej wojny światowej zmuszeni byli opuścić okupowaną przez Turcję część Armenii i wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych.

## Wystawa w Uzbekistanie

W stolicy Uzbekskiej Republiki Taszkencie odbywa się wystawa pod nazwą „Uzbekistan w ciągu 30 lat". Na wystawie zebrane są tysiące eksponatów ilustrujących osiągnięcia i rozwój gospodarki i kultury Uzbekistanu. Według danych przedstawionych na wystawie, kołchoźnicy Uzbekistanu zbierają obecnie trzy razy więcej bawełny niż przed rewolucją. Na wystawie zilustrowane są również osiągnięcia wielkich zakładów i fabryk jak również osiągnięcia kulturalne kraju. W ciągu pięciolatek stalinowskich uruchomiono tam olbrzymie zakłady metalowe, zakłady superfosfatów i dziesiątki elektrowni wodnych, a rozpoczęta niedawno eksploatacja węgla dostarcza już pierwsze tysiące ton tego cennego paliwa a po za tym na piaskach pustyni dokonano nawodnienia terenu w wyniku czego wiele tysięcy hektarów piaszczystej gleby zamieniono w uprawne pola.

## Akcja pomocy Europie

— Oto w jakim stanie pozostawili nasz kraj Niemcy!..
— Nic się nie martwcie, my pomożemy Niemcom odbudować się...

# za ODRĄ

## Obłąkane brednie niemieckie o Gdańsku

Akcja antypolska prowadzona przez różnego rodzaju stowarzyszenia niemieckich przesiedleńców, zamiast maleć, wzrasta. Ostatnio przesiedleńcy z Gdańska zgromadzeni w tzw. „wspólnocie niemieckich interesów" pod przewodnictwem dr. **Bertrama** rozwinęli energiczną działalność na rzecz uznania Gdańska jako portu wolnego.

Dr Bertram objeżdża poszczególne strefy niemieckie i w czasie swych podróży werbuje członków do stowarzyszenia. Niedawno bawił w sektorze amerykańskim w Berlinie, gdzie odbył różnego rodzaju konferencje z b. wybitnymi działaczami Gdańska, żyjącymi obecnie w stolicy niemieckiej. Stowarzyszenie to propaguje akcję na rzecz uznania praw obywateli gdańskich, a nawet żądań odszkodowania b. ob. gdańskich za poniesione straty materialne i finansowe (!). Zbiera się listy członków i rodzin, które mają wnieść odpowiednie pretensje. (Tolerancja władz amerykańskich dla podobnie bezczelnych bredni niemieckich jest dowodem albo wyraźnej złej woli, albo bezprzykładnej naiwności politycznej Amerykanów — przyp. ZAP).

### HANDEL KOBIETAMI

W procesie przeciwko 23 dyrektorom I. G. Farbenwerke, Francuz, **Gregoire M.** Afrine oświadczył, iż koncern prowadził z organizacją SS handel kobietami dla celów eksperymentalnych Na pierw obydwaj partnerzy nie uzgodnili z sobą cen; zakłady I. G. Farben utrzymywały, że cena 200 marek za osobę jest zbyt wysoką i kupowały później kobiety za 150 marek. Wszystkie „niewolnice" zmarły w czasie eksperymentów. W uzasadnieniu tego oskarżenia oświadczył Afrine, iż jako tłumacz przy oddziałach sowieckich w styczniu 1945 roku tłumaczył listy znalezione w Oświęcimiu.

### RUCH PODZIEMNY NA UTRZYMANIU CZARNEGO RYNKU

Czarnogiełdziarze niemieccy rekrutujący się z szeregów SS zaproponowali amerykańskim urzędnikom służby śledczej, którzy wpadli na ślad ich czarno-rynkowych interesów — 18 ton srebra w sztabach wartości 37.600.000 marek oraz 100 kg syntetycznych kamieni szlachetnych wartości 7.500.000 RM. Majątek ten miał służyć SS-manom do finansowania ruchu podziemnego, który miał według ich zdania oswobodzić Niemcy spod panowania mocarstw okupacyjnych.

## Bronimy praw młodzieży do nauki
## Wnioski polskie w UNESCO

**MEKSYK, czwartek**

Wniosek delegacji polskiej w komisji wychowania UNESCO, co do uchwalenia **Karty Praw młodzieży całego świata do oświaty** została jednomyślnie uznana przez komisję za jeden **z NAJWAŻNIEJSZYCH** punktów programu UNESCO na rok 1948.

Propozycja polska żąda przeprowadzenia międzynarodowej ankiety w sprawie przeszkód, uniemożliwiających młodzieży korzystanie z oświaty. Na wniosek delegacji francuskiej dodano do rezolucji poprawkę, żądającą by Karta gwarantowała prawa młodzieży do nauki, niezależnie od rasy, religii i płci oraz warunków materialnych uzdolnionej młodzieży.

**Drugi wniosek delegacji polskiej, domagający się włączenia do programu UNESCO na rok 1948 akcji pomocy dzieciom dotkniętym wojną, również został przyjęty jednomyślnie przez komisję wychowawczą. Wniosek** ten podobnie jak karta praw młodzieży, będzie omawiany przez komisję programowo-budżetową konferencji UNESCO.

## Przegląd prasy zagranicznej

### НОВОЕ ВРЕМЯ

Sposób rekrutowania niemieckich ochotników przez Francuzów i Amerykanów, na służbę w Viet-Namie i w Grecji, dowodzi, że amerykańscy przemysłowcy przygotowujący nową wojnę potrzebują nie tylko silnego przemysłu wojennego i bomb atomowych, ale również szeregów najemników, którzy za wynagrodzenie miesięczne w postaci 300 amerykańskich papierosów, gotowi są cały świat skąpać we krwi.

W miastach zachodnich Niemiec rekrutowani są ochotnicy do służby w Grecji. W Ludwigsburgu istnieje potajemne biuro rekrutujące niemieckich szoferów do Grecji. Rekruci otrzymują trzy tysiące marek, a ich rodziny finansową pomoc i amerykańską żywność.

Cywilni agenci jeżdżą po zachodnich Niemczech w poszukiwaniu ludzi gotowych do zaciągnięcia się do wojska. Rekrutowani otrzymują pieniądze i zobowiązują się do pięcioletniej służby w charakterze zawodowych morderców.

Wiele niemieckich jednostek wojskowych pozostało w zachodnich Niemczech i tworzy zgodnie z doniesieniami prasy niemieckiej „Czarną Reichswehrę".

## Anglosasi grają na zwłokę

**BRUKSELA, czwartek**

Generalny sekretarz Międzysojuszniczej Komisji Reparacyjnej w Brukseli podał do wiadomości, iż amerykańskie i brytyjskie **władze okupacyjne w Niemczech zachodnich nie przedłożyły dotychczas wyników oszacowania obiektów przeznaczonych na cele reparacyjne.** Jak wiadomo, zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej 25 proc. wartości tych obiektów ma być przekazanych dla Związku Radzieckiego i Polski, a 75 proc. dla 18 państw, członków Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej. Sekretarz generalny stwierdził również, iż dotychczas nie ustalono terminów demontażu i ekspedycji urządzeń przemysłowych, przeznaczonych na cele reparacyjne. Nie wyklucza się również możliwości zniszczenia pewnych obiektów, wobec długości trwania akcji demontażowej. Generalny sekretarz Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej podkreślił w zakończeniu zakres odpowiedzialności Niemiec wobec narodów sojuszniczych i oświadczył, iż odszkodowania niemieckie są tylko ułamkiem szkód wyrządzonych przez Niemców narodom sojuszniczym.

# Knowania finansistów niemieckich

Za kulisami anglosaskiej polityki dwustrefowej rozgrywają się fakty, które zaniepokoić mogą w największym stopniu opinię Chodzi o ni mniej ni więcej jak tylko o daleko posunięte usiłowania wielkiego kapitału niemieckiego zmierzające do stworzenia własnych organizacyj do walki przeciwko dążeniom gospodarki planowej i socjalistycznej, celem oddania wielkiej części gospodarstwa niemieckiego w ręce kapitału zagranicznego. Pod kierownictwem przemysłowców, którzy od długiego czasu pozostają w ścisłym kontakcie z trustami zagranicznymi odbyło się w październiku 1947 r. w Frankfurcie nad Menem tajne posiedzenie finansistów niemieckich. Na konferencji tej założono nową organizację pod niewinnie brzmiącą nazwą: „Stowarzyszenia polityczno-gospodarczego r. 1947"

Ściśle tajny protokół założenia organizacji demaskuje podwójną grę, zmierzającą do zwalczania ruchu socjalistycznego i reformy rolnej z jednej strony i do połączenia się z kapitałem anglosaskim z drugiej strony. W sposób wyraźny potępia się „kolektywny porządek gospodarczy Wschodu" domagając się uchylenia „planowania państwowego w produkcji i rozdziale dóbr" Autorzy przyznają się dalej otwarcie do łączności z kapitałem międzynarodowym: Należy odnowić, nawiązać i pielęgnować personalne i rzeczowe kontakty z „tragarzami" gospodarki zagranicznej"

Nie ograniczono się do samych tylko żądań. Na konferencji w Frankfurcie dyskutowano bardzo konkretnie nad tym jak — żeby zacytować jednego z uczestników — pobudzić kapitalistyczne koła amerykańskie do inwestycji"

### Władze: Mueller i Erhard

Rzut oka na osobistości, które tworzą tę tajną organizację przedsiębiorców, **pozwoli przekonać się szybko o jej znamiennym** i fatalnym znaczeniu. Pierwszym przewodniczącym jest ten sam chrześcijańsko - społeczny polityk **Rudolph Müller,** którego reakcyjne praktyki na stanowisku przewodniczącego dwustrefowego urzędu administracji dla spraw gospodarczych w Minden spowodowały votum nieufności nawet ze strony social-demokratycznych ministrów gospodarki z 6-ciu krajów w strefie brytyjskiej i amerykańskiej, tak iż musiał on z tego stanowiska ustąpić. Ten właśnie Müller jest naczelnym dyrektorem znanego koncernu chemicznego **Röhm und Haas** w Darmstacie. Koncern jest nie tylko w najściślejszych stosunkach z równie brzmiącą firmą w Filadelfii, ale zawarł również **porozumienie kartelowe z trustem IG Farben oraz amerykańskim trustem chemicznym Du Pont. W wyniku tego porozumienia rynek światowy ma być podzielony między kapitalistów niemieckich i amerykańskich**

Drugim przewodniczącym towarzystwa jest **Erich Erhard,** który jako przedstawiciel CDU piastował stanowisko kierownicze w ministerstwie gospodarki w gabinetach bawarskich, a dziś czynny jest we frankfurckiej komisji walutowej. W listach i telegramach do byłego amerykańskiego gubernatora wojskowego Niemiec, gen. Mc Narneya, donosił Arnold Rechberg iż w dniu 8 marca 1946 roku na konferencji z ministrami: Erhardem i Terhallem rozwinął plan aliansu ekonomicznego i **wojskowego Niemiec z Ameryką, Anglią** i Francją przeciwko państwom Wschodu i że działał w całkowitej zgodzie z obydwu ministrami. W zakończeniu Rechberg domagał się natychmiastowego urzeczywistnienia swego projektu włącznie z rozszerzeniem wpływów kapitału amerykańskiego na gospodarkę niemiecką.

### Poplecznicy faszystowskiej Hiszpanii

Wybitnymi i aktywnymi współzałożycielami „Stowarzyszenia polityczno-gospodarczego roku 1947" są **Richard Merton** i **Alfred Petersen** z firmy „Metall-Gesellschaft AG" w Frankfurcie nad Menem. Firma ta ściśle połączona z trustem IG Farben przedstawia jeden z głównych filarów wspólnoty przemysłowej niemiecko angielskiej. Rodzina Mertonów ma swoich reprezentantów w najważniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych angielskich, podczas gdy na odwrót, tam reprezentanci wielkiej burżuazji brytyjskiej, jak konserwatywny b. minister uzbrojenia **Oliver Lyttelton,** siedzą w radach nadzorczych firmy „Metall - AG".

Przedsiębiorstwo to odegrało niemałą rolę w przygotowaniu puczu gen Franco w Hiszpanii. Firma „Metall - AG" pertraktowała mianowicie w r. 1934 z ówczesnym przywódcą politycznym reakcji hiszpańskiej Gil Roblesem w sprawie wykorzystania bogactw naturalnych Hiszpanii. **W jednym z podpisanych przez siebie dokumentów Robles wyraża gotowość „za**twierdzenia przemysłowcom niemieckim koncesyj kopalnianych, o które ci się ubiegają". Firma „Metall-AG" przyjęła w roku 1935 ofertę i w kwietniu 1936 doszło do ostatecznego zawarcia porozumienia między nią i włoskimi związkami przemysłowców w sprawie wspólnej eksploatacji hiszpańskich kopalń.

Ponieważ jednak na wiosnę 1936 roku do władzy doszedł w Hiszpanii front ludowy, panowie z firmy „Metall-AG" weszli w kontakt z gen. **Sanjurjo,** który w Berlinie na parę miesięcy później prowadził przygotowania w związku z przyszłym puczem gen Franco i w zamian za broń hitlerowską oraz pomoc w oddziałach wojskowych przyrzekł panom z firmy „Metall-AG" oraz innym trustom nazistowskim eksploatację kopalń hiszpańskich.

Jeżeli ludzie ci spotykają się za zamkniętymi drzwiami i uzgadniają program walki przeciwko gospodarce socjalnej celem podporządkowania się wpływom zagranicznym, to jasnym jest jak daleko zaszły sprawy zachodnich Niemiec Tak samo zaczynała reakcja po roku 1918 Tak samo startować chce reakcja niemiecka po niszczącej klęsce imperializmu hitlerowskiego dzisiaj **W związku z wywłaszczeniem i pozbawieniem władzy kapitalistycznych przestępców wojennych w wschodnich częściach Niemiec czynniki te na Zachodzie całą nadzieję opierają na pomocy zagranicznej.** „Tragarze gospodarki zagranicznej" mają pomóc niemieckim potentatom monopolowym nie tylko do wzbogacenia się, ale także w dojściu do władzy.... Program Frankfurtu, tego Frankfurtu, który dzięki staraniom reakcji amerykańskiej miałby stać się stolicą wielkokapitalistycznych Niemiec kadłubowych — jest sprzysiężeniem przeciwko socjalizmowi, jest sprzysiężeniem karteli światowych, którym reakcja niemiecka zawdzięcza tak wysokie korzyści, a świat **tak straszną ofiarą krwi.**

**(ZAP)**

# Ideologiczna współpraca obu partii robotniczych

Zbliżająca się rocznica podpisania historycznej umowy między **PPR i PPS o współpracy i współdziałaniu obu partii robotniczych** daje asumpt do podsumowania wyników całorocznego wspólnego wysiłku na polu politycznym, gospodarczym, administracyjnym i kulturalnym.

W woj. śląsko - dąbrowskim od **stycznia roku 1947** datuje się **znaczne wzmożenie wspólnych spotkań aktywów oraz masy członkowskiej obu partii.** Na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego liczba zebrań stale wzrasta. W lutym powstaje 28 wspólnych komisji mediacyjnych, które w marcu wzrastają do liczby 31 na wszystkich szczeblach partyjnych. Działalność ich w znacznym stopniu **przyczynia się do pogłębienia współpracy przez usuwanie nieporozumień w terenie.** Obie partie w okresie przedwyborczym skupiły na wspólnych wiecach **ponad milion członków partii i bezpartyjnych.** Drugą wspólną akcją masową była akcja majowa. 2500 **działaczy PPS i tyluż z PPR wzięło udział w 40-tu wspólnych zebraniach przedmajowych.** Obchody pierwszomajowe urządzane w miastach, gminach i w zakładach pracy w liczbie 169 zgromadziły **1 milion 100 tysięcy PPR-owców, PPS-owców i bezpartyjnych;** zorganizowano 379 wspólnych akademii z udziałem 250 tys. uczestników.

Czerwiec stanowi **nowy krok naprzód w zbliżeniu ideologicznym obu partii.** Lipiec przynosi przełom w dalszym zacieśnieniu współpracy PPR i PPS. Po uchwałach Rady Naczelnej PPS, **wspólna walka z wrogami jedności klasy robotniczej WRN i z WIN cementuje jeszcze bardziej jednolity front.** Współpraca ogniskuje się głównie na takich zagadnieniach, **jak walka ze spekulacją, walka o wykonanie planu gospodarczego, oczyszczenie aparatu administracyjnego od wrogich elementów, walka ze szkodnictwem, o oszczędną gospodarkę itd.** Do realizacji tych zadań mobilizuje działaczy 26 **wspólnych konferencji z udziałem 11.015 osób.** Wspólnych zebrań poświęconych tymże problemom odbyło się w zakładach pracy 523; wzięło w nich udział **50.812 osób.** Zebrania te wzmocniły szczególnie czynność wobec wrogich elementów z WRN i WIN. Przyjęto m. in. szereg rezolucji potępiających oskarżonych z procesu krakowskiego.

We wrześniu **wspólna akcja PPR, PPS i SL skupiła na dożynkach w Opolu ponad 200 tysięcy ludzi.** W tymże miesiącu 509 wspólnych zebrań objęło 52.834 członków obu partii robotniczych. Zebrania nakreślały formy ścisłej współpracy na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego województwa.

Wybory do rad zakładowych stały się w październiku dalszym krokiem w zespalaniu ideologicznym obu partii, które **wystawiły wspólne listy.**

**604 zebrania** z udziałem **43 tysięcy robotników** poświęcono w tym miesiącu przede wszystkim **sprawie konferencji 9 partii robotniczych** oraz stworzeniu Biura Informacyjnego w Belgradzie. Zarówno PPR-owcy jak i PPS-owcy gorąco aprobowali ten fakt skupienia sił demokratycznych w walce o pokój i postęp.

Współpraca obu partii w ubiegłym roku jeszcze bardziej umocniła szerokie masy robotnicze w przekonaniu, **że jednolity front to jedyna droga do odbudowy Polski Ludowej i do obrony pokoju.**



# INSTRUMENT WALKI O POLEPSZENIE BYTU MAS PRACUJĄCYCH

**„Obie partie prowadzić będą walkę o zmobilizowanie klasy robotniczej do dalszych wysiłków na froncie odbudowy, do podniesienia wydajności pracy i realizacji planu trzyletniego, który jest warunkiem podniesienia stopy życiowej mas pracujących"** — głosi punkt 5-ty umowy o jedności działania i współpracy PPR i PPS.

Ubiegły rok praktycznej realizacji umowy przyniósł szereg osiągnięć politycznych i gospodarczych. Wśród nich na czołowym miejscu znajdują się osiągnięcia produkcyjne naszego przemysłu, powstanie i rozwój wspaniałego ruchu współzawodnictwa pracy, zahamowanie spekulacyjnej zwyżki cen. Wszystkie te trzy sukcesy zadecydowały o wzroście realnych zarobków robotniczych, są fundamentem dalszej poprawy stopy życiowej mas pracujących. **Trzeba, aby klasa robotnicza, naród polski, w całej pełni był świadom nie tylko drogi ekonomicznej wiodącej do poprawy bytu mas pracujących, ale także, by każdy pracujący zdawał sobie sprawę, że istnieje nieodzowny warunek polityczny, umożliwiający nasz marsz po tej właśnie drodze. Warunkiem tym jest jednolity front klasy robotniczej, jedność działania PPR i PPS.**

Wzrost produkcji, wzrost wydajności pracy, zahamowanie spekulacji — oto podstawy, na których opiera się podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej.

**Ubiegły rok realizacji umowy był rokiem wielkich osiągnięć produkcyjnych polskiego przemysłu.** W styczniu 1946 r. produkcja wynosiła 68,2 proc. produkcji przedwojennej. We wrześniu 1947 r. — 116 proc. Wydobycie węgla wzrosło od 4,206.733 ton w grudniu 1946 r. do 5,567.570 ton w październiku 1947 r. 28 lipca przemysł węglowy wydobył 100 milionową tonę od wyzwolenia, a 10 listopada 50 milionową tonę w roku 1947. W hutnictwie produkcja surówki wzrosła od 55.586 ton w grudniu 1946 r. do 81.599 ton w październiku 1947 r. Podobny wzrost wykazują i inne gałęzie przemysłu.

Naiwnym było by przypuszczać, że ten wzrost produkcji mógł by odbywać się w atmosferze wewnętrznych walk politycznych, w łonie klasy robotniczej, pomiędzy partiami robotniczymi. Nie ulega wątpliwości, że nie mogło by być mowy o takich osiągnięciach produkcyjnych i wiedzy, gdyby obie partie robotnicze tylko „tolerowały" się nawzajem. **Te osiągnięcia powstały wyłącznie i tylko przez zmobilizowanie wszystkich robotników wokół zagadnienia produkcji, która stała się możliwą dzięki ścisłej współpracy obu partii.** Przykład takich kolem tej współpracy jest peperowsko-pepesowski zespół tow. Pierszchały i Kondaka w kop. Mysłowice, którzy pracując razem osiągnęli 370 proc. normy. Nie tylko sam ruch współzawodnictwa powstał dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej i wysokiej świadomości robotników peperowców i pepesowców. Rozwijać się jest on w stanie przede wszystkim dzięki poparciu go przez obie partie, dzięki jedności działania obu partii, dzięki temu, że robotnik peperowiec i robotnik pepesowiec mają wspólny cel, wspólną drogę, rozumieją się dobrze. Właśnie przy pomocy jednolitego frontu klasy robotniczej współzawodnictwo może i dalej wydatnie przyczynić się do wzrostu produkcji, do wzrostu realnych zarobków robotniczych, do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Bez jednolitego frontu współzawodnictwo nawet, gdyby powstało, skazane byłoby na pewną i naturalną śmierć.

**„O sile partii przez liczby decyduje, jak wiadomo, stopień zorganizowania, świadomość, dyscyplina, to wszystko, co składa się na pojęcie jakości partii. Pragniemy silnej PPR, pragniemy również silnej PPS".**

*

**„Trzyletnie doświadczenie współpracy PPR i PPS — i co z niej wypływa — jednolitego frontu klasy robotniczej, dało dobre rezultaty. Możemy stwierdzić z całą pewnością, że tylko dzięki temu uchroniliśmy Polskę przed różnymi wstrząsami politycznymi i gospodarczymi i utrwaliliśmy podstawy ustrojowe Polski Ludowej.**

**Współpraca PPR i PPS, jak każde zjawisko polityczne, podlegać musi określonym prawom rozwoju, nie może być statyczna. Pragniemy, aby rozwój współpracy zmierzał do jedności organicznej obu partii. Jednolity front wzmocnił bardzo klasę robotniczą w Polsce, wysunął ją na czoło narodu, lecz dopóki interesy jej reprezentują dwie partie i w jej szeregach nurtują różne prądy ideologiczne, dopóty siła klasy robotniczej nie może przejawić się w całej pełni".**

**WŁADYSŁAW GOMUŁKA - WIESŁAW.**
**Gen. sekr. KC PPR.**

* * *

**„...Jednolity front zdał swój egzamin. Idea jednolitego frontu nie jest dla Polskiej Partii Socjalistycznej czymś koniunkturalnym, czymś co było konieczne dla rozgromienia reakcji i osiągnięcia zwycięstwa wyborczego. Polska Partia Socjalistyczna uważa jednolity front klasy robotniczej za fundament ustroju Rzeczypospolitej, za potężny oręż w walce o socjalizm, za czynnik, który w decydującej mierze umożliwia nam nasze sukcesy polityczne i gospodarcze"**

**ĆWIK — sekr. CKW PPS.**

palń jak „Andaluzja" (116 proc. planu), „Rozbark" (109 prc. planu w październiku i 119 prc. w pierwszych 2 dekadach listopada), Chorzów (110 proc. planu w październiku i 114 proc. w pierwszych 2 dekadach listopada) jasno świadczy o tym, że **tam, gdzie współpraca PPR i PPS rozwija się w myśl ducha i litery umowy o jedności działania, osiągnięcia produkcyjne są największe.** Wspólne zebranie PPR i PPS na zakładach pracy, współpraca bratnich partii w Radach Zakładowych jest czynnikiem decydującym w usuwaniu trudności technicznych, w lepszej organizacji zaopatrzenia robotników i dzięki tej właśnie współpracy całe kolektywy robotnicze włączają się w walkę o plan, o produkcję, **rozumiejąc, że od zwiększenia produkcji i wykonania planu zależy dobrobyt pracujących.**

**Wydajność pracy i stały wzrost jest podstawą wzrostu produkcji.** I na tym odcinku notujemy znaczne osiągnięcia. Średnie wydobycie na dniówkę w grudniu 1946 roku wynosiło 1,066 kg węgla. W **październiku 1947 r.** wyniosło ono 1,189 kg węgla. Ruch współzawodnictwa zapoczątkowany przez **tow. Pstrowskiego** jest potężną dźwignią podniesienia wydajności pracy. Ruch ten od dnia opublikowania listu tow. Pstrowskiego 27 lipca do dnia dzisiejszego ogarnął tysiące ludzi nie tylko w górnictwie, a w przemyśle węglowym, wykonujących normę ponad 180 proc. jest obecnie ok. 3 tysięcy. U podstaw ruchu współzawodnictwa leży świadomy stosunek do pracy, troska o lepszą przyszłość Polski, o jej siłę i dobrobyt. Leży chęć i inicjatywa robotnika skierowane na dobro Państwa Ludowego, mas pracujących Polski. **Czyż można się dziwić, że wśród najlepszych pracowników, przodowników, w górnictwie, hutnictwie, włókniarstwie, w ich czołówce — znajdują się peperowcy i pepesowcy? Czyż można się dziwić, że współzawodnictwo powstało i rozwija się dzięki inicjatywie peperowców i pepesowców?** Jest to zjawisko zrozumiałe i zdrowe. Ale trzeba jasno powiedzieć, że **współzawodnictwo i wzrost wydajności pracy mogły powstać tylko na gruncie braterskiej współpracy obu partii robotniczych. Niejakim symbo-**

**Walka ze spekulacją, walka o urealnienie rosnących zarobków robotniczych, oto trzeci czynnik decydujący o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.** Przytaczając cyfry kosztów utrzymania w roku 1946 i 1947 tow. Sokorski na ostatnim plenum KC ZZ stwierdził, że walka ze spekulacją została wygrana, choć wymaga ona dalszego natężenia sił.

Walka ze spekulacją, walka o handel i lepszą jego organizację nie mogła być ani przedsięwzięta ani prowadzona z powodzeniem bez udziału w niej peperowców i pepesowców. **Pamiętamy przecież, że dopiero od momentu uzgodnienia pomiędzy obu partiami rozbieżnych początkowo koncepcji o metodach walki o uzdrowienie handlu, tylko od momentu, kiedy w teren ruszyły ekipy kontrolerów społecznych — robotników peperowców, pepesowców i bezpartyjnych, kiedy przy każdym zakładzie pracy powstały wspólne komitety do walki z drożyzną — spekulacyjna zwyżka cen została zahamowana.**

**Cóż może być bardziej zrozumiałego i jednoczącego robotnika peperowca i pepesowca aniżeli ich wspólna walka ze spekulantem, walka o podniesienie stopy życiowej mas pracujących.** Dlatego też ta walka nie tylko wyrosła na gruncie jednolitego frontu klasy robotniczej, **ale i sama z kolei przyczynia się do jego umocnienia i zacieśnienia.**

**Trzy główne odcinki walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących są trzema niezmiernie istotnymi ogniwami w łańcuchu współpracy jednolitofrontowej.** Dzięki tej współpracy, dzięki jednolitemu frontowi klasa robotnicza Polski, nasz naród powoli, lecz pewnie, buduje swój dobrobyt, umacniając suwerenność Państwa Ludowego. **Ten fakt jest gwarancją, że każdy świadomy robotnik, każdy świadomy Polak będzie dążył do dalszego zacieśniania jednolitego frontu klasy robotniczej, do ostatecznego wytępienia wrogów jednolitego frontu, do coraz lepszego, ściślejszego** przestrzegania umowy o jedności pamiętając, że „obie partie zamierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności **organicznej partii robotniczych".**

**Ś. LEWICZ**

# MIGAWKI z PROCESU OŚWIĘCIMSKIEGO

Każdy proces wzbudza z reguły duże zainteresowanie, a cóż dopiero ten zbiorowy proces ludobójców hitlerowskich, zbrodniarzy i siepaczy w najgorszym wydaniu, próbujących przedstawić się kompletowi sędziowskiemu Najwyższego Trybunału Narodowego w świetle niewinnych baranków.

Taki naprz. Liebehenschel, komendant obozu w Oświęcimiu w czasie od 11. XI. 1943 do 8. V. 1944, a więc w czasie, kiedy ginęły z rąk oświęcimskich zbrodniarzy setki tysięcy więźniów za jego wiedzą — próbuje przedstawić siebie jako człowieka oplątanego siecią rozgraniczeń kompetencyjnych, jako człowieka, który nie wiedział co się wokół niego dzieje.

Zanotowałem zwroty użyte w zeznaniach Liebehenschla, które wśród uczestników procesu wzbudzały to odruchy żywego oburzenia, to szyderczego śmiechu.

Proszę posłuchać:

„Z chwilą przybycia mego do obozu w listopadzie 1943 roku poprzedziła mnie fama, że jestem człowiekiem dobrym. Już po miesiącu odczułem, że serca wszystkich więźniów biją dla mnie przychylnie" — (szmer oburzenia na sali). „Wprowadziłem do obozu śmiech, wesołość i życie" — (stłumiony śmiech na sali).

„Pozwalałem w wypadku stwierdzenia jakichkolwiek wykroczeń karać tylko tak, jak nauczyciel karze dzieci. Byłoby o wiele gorzej, gdyby wymiar sprawiedliwości pozostawiono samym więźniom" — (szmer w którym dało się wyczuć odcień grozy).

Liebehenschel przeholował. Liebehenschel nie wiedział, mówiąc to, jak ciężkim oskarżeniem systemu hitlerowskiego były jego słowa.

„Karę chłosty wyeliminowałem zupełnie. Dzień w dzień z chochlą w ręku badałem jakość racji żywnościowych wydzielanych więźniom" — i zaraz potem: „W zimie sprawdzałem, by nikt nie wyszedł do pracy bez płaszcza, rękawic i nauszników. Pomyśleć, coby się stało, gdyby mnie tam brakło".

„Wszędzie zwrócone były do mnie wesołe twarze. W moim okresie Oświęcim był sanatorium" — (głośna wesołość).

Ale przy końcowym zdaniu sala oniemiała!

„To wszystko zrobiłem z własnego przekonania. Zrobiłem tyle dobrego matkom i ojcom polskiego narodu. Jeżeli za to wszystko mam teraz cierpieć, to chyba nie dlatego, że sam zawiniłem, lecz za cierpienia niewinnych synów polskiego narodu".

Na sali zapanowała głucha cisza. Jedynie przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego wykazał duże poczucie humoru.

Kazał powtórzyć Liebehenschlowi to zdanie.

Prokuratorzy jednak nie lubią bajek. Przedłożono Liebehenschlowi przeróżne dokumenty. Okazało się, że ów „ojciec" obozu koncentracyjnego — był specem w przeprowadzaniu akcji nazywanej w korespondencji oficjalnej „Euthanasia". Chodziło o likwidowanie ludzi tak wyczerpanych, że aż niezdolnych do pracy. Patrzyliśmy na Liebehenschla, jak na owego wilka z bajki o czerwonym kapturku, który przebrał się w suknie dobrej babci. Zdradziły go kosmate, uzbrojone w pazury łapy.

* * *

Zeznania następnych oskarżonych przyniosły za sobą atmosferę pewnego otępienia. Po ich wypowiedziach dały się słyszeć na sali nazwy dobrze znane z zoologii. Kierownik oddziału politycznego złożył zeznanie, w którym niemal każde zdanie zaczynało się od zwrotu: „Nigdy, ani w obozie, ani gdziekolwiek indziej...". Był tak dobry dla więźniów, że ze względu na swoje bezpieczeństwo, prosił ich, by o nim dobrze nie mówili. Człowiek odpowiedzialny za tortury zadawane przy przesłuchiwaniu, za egzekucje, za chłostę...

* * *

A oto szakal. Docent, dr medycyny i filozofii w Münster, J. P. Krammer. W swym dzienniku notuje:

„Uczestniczyłem przy selekcji. Sceny przy których dantejskie „Inferno" zdaje się być błahą komedyjką. Na kolację świeżutka wątróbka".

Albo gdzie indziej: „Uczestniczyłem przy gazowaniu. Wysłałem pięć paczek do Lizy i Mii". Paczki zawierały przybory toaletowe zamęczonych więźniów. W którym okręgu „Piekła" umieścić dr Krammera, mistrzu Dante!

* * *

Szereg oskarżonych nie przyznaje się do winy z wyjątkiem zarzutu bicia. Oskarżony Musfeldt patrząc przed siebie ciężkim, wolim wzrokiem sypie innych. Aż wreszcie — rewelacja! Osk. Plagge przyznaje się do winy przypisywanej mu w punkcie oskarżenia. Bicie, maltretowanie, głodzenie itd.

„Gdy przybyłem w roku 1940 do Oświęcimia, nadszedł transport pierwszych 700 więźniów. Polecono mi się nimi zająć. Stosowałem zaostrzone ćwiczenia wojskowe. Było gorąco, lato, to też zdarzyło się, że niektórym robiło się nie dobrze. Polecałem odprowadzić ich na blok. Dowiedziałem się później, że kapo, wlewali im wodę do nozdrzy, mordując w ten sposób. Jeżeli więzień wykonywał ćwiczenia niedbale, wywoływałem go i ćwiczyłem indywidualnie". (kr.)

# Przed zjazdem ZWM

## Zawiązanie Wojewódzkiej Komisji Współpracy na terenie organizacji młodzieżowych Śląska

(wal) W obecności 14 osób, aktywu 4 organizacji młodzieżowych, OM TUR, ZMW RP. „Wici", Z. W. M. i ZMD. odbyła się **w dniu 24 listopada w lokalu Komitetu Wojewódzkiego OM TUR w Katowicach przy ul. Kościuszki Nr. 65 wspólna narada, mająca na celu w myśl wytycznych Głównej Komisji Współpracy zrealizowanie umowy o współpracy.**

**Po przeprowadzonej dyskusji zebrani postanowili:**

**1) Powołać do życia Wojewódzką Komisję Współpracy, w skład której wejdą przewodniczący oraz po dwóch upełnomocnionych członków Zarządów Wojewódzkich wszystkich czterech organizacji,**

**2) Powołać analogiczne Komisje Współpracy na niższych szczeblach organizacji, w powiatach.**

Postanowiono dalej, że **organem wykonawczym Wojewódzkiej Komisji Współpracy będzie stały sekretariat,** którego kierownik będzie posiadał prawo uczestniczenia w zebraniach WKW z głosem doradczym. Siedziba sekretariatu będzie lokal Woj. Zarz. ZWM.

**Przewodniczącym WKW wybrany został kol. Szydlak (ZWM), zastępcą kol. Żurek (Wici).** Kadencja ich trwać będzie trzy miesiące. Po tym okresie funkcje przewodniczącego i zastępcy **sprawować będą na zmianę przedstawiciele wszystkich czterech organizacji.**

Praca WKW odbywać się będzie za pośrednictwem sekcji, których dotychczas wyłoniono trzy:

**1) Sekcję wychowania spółdzielczego — przewodniczący kol. Orlik (OM TUR),**

**2) Sekcję imprez masowych — przewodniczący kol. Babczyński (ZWM),**

**3) Sekcję oświatową — przew. kol. Platowa (ZMW „Wici").**

Do pracy w sekcji imprez masowych postanowiono wciągnąć również Związek Harcerstwa Polskiego.

## Młodzież akademicka realizuje umowę o współpracy

W tych dniach zarządy terenowe ZNMS i AZWM „Życie" przy Wyższym Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych w Katowicach postanowiły na wspólnym zebraniu dać wyraz zrozumieniu ważności jednolitego frontu młodzieżowego przez podjęcie odnośnej rezolucji.

Rezolucja podpisana przez przedstawicieli obydwu bratnich organizacji głosi m. in.:

**„Jako organizacje ideowo-wychowawcze zdajemy sobie w pełni sprawę z obowiązków, ciążących na nas w stosunku do młodzieży akademickiej, społeczeństwa i Państwa Polskiego, w wychowaniu nowego typu studenta, świadomego swoich zadań, twórczego i czynnego budowniczego Polski Ludowej.**

**Walcząc z wszelkimi pozostałościami faszystowskiej ideologii i pseudo - demokratycznymi teoriami na uczelniach, pogłębiając studia i kwalifikacje zawodowe studentów polskich, zmierzać będziemy do tego, by nauka polska stała się istotnym czynnikiem odbudowy i odrodzenia kraju.**

**Dziś w obliczu wrogiego stosunku sił kapitalizmu, faszyzmu i imperializmu wobec sił postępu i pokoju doceniamy w pełni politykę Rządu Polskiego, opartą o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi, jako politykę, która stoi na straży pokoju i gwarantuje suwerenność naszego Państwa i utrwalenie osiągniętych zdobyczy społecznych.**

**...Solidaryzujemy się z postępowym światowym ruchem studentów, zorganizowanych w Międzynarodowym Związku Studentów, będziemy się kierować jego zasadami i będziemy realizować w codziennej pracy uchwały władz MZS.**

**...Uważamy, że młodzież akademicka winna wziąć jak najaktywniejszy udział w utrwalaniu władzy ludowej i dlatego praca obu naszych organizacji zmierzać będzie do zdobycia całej młodzieży dla sprawy Polski Ludowej i socjalizmu.**

**...Współpraca naszych organizacji jest nieodzownym warunkiem wykonania zadań, jakie stawia Polska Ludowa przed społecznością akademicką..."**

Rezolucja, z której wyjątki przytoczyliśmy, jest nie tylko wynikiem uchwał władz centralnych obydwóch związków, lecz także **konsekwentnym wyrazem dotychczasowej faktycznej współpracy obydwóch organizacji przy WSNSG.** Współdziałanie to przyniosło już konkretne rezultaty.. **Reorganizacja „Bratniaka", zdobycie nowych gmachów wykładowych dla uczelni, uzyskanie domów wypoczynkowych dla studentów, poprawa warunków materialnych młodzieży (akcja stypendialna), wspólne wystąpienia w manifestacjach i uroczystościach państwowych, organizacja kursu przygotowawczego (150 absolwentów) i roku wstępnego (120 absolwentów), oto osiągnięcia, dokonane wspólnym wysiłkiem ZNMS i AZWM.**

Młodzież WSNSG dobrze rozumie doniosłość idei jednolitego frontu młodzieżowego.

**A. Wal.**

## Plenum Woj. Zarządu ZWM w Katowicach

(wal) W związku z utworzeniem Wojewódzkiej Komisji Współpracy i Pierwszym Krajowym Zjazdem ZWM odbyło się onegdaj w Katowicach posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Zarządu ZWM. Udział w nim wzieli również delegat ZG ZWM kol. Kędziorek oraz

Tematem dyskusji były praktyczne formy udziału ZWM w realizowaniu umowy o współpracy pomiędzy organizacjami młodzieżowymi.

Następnie omawiano zagadnienie szkolenia ideologicznego oraz podniesienia intelektualnego i ogólnego poziomu związkowej młodzieży. Postanowiono zorganizować kilkumiesięczne kursy wychowawcze dla aktywu szkolnego Z. W. M.

**Celem przygotowania się do Zjazdu Krajowego uchwalono przeprowadzić trzydniowe seminarium przedzjazdowe dla członków Zarządu Wojewódzkiego oraz przewodniczących kół fabrycznych, kopalnianych i wiejskich ZWM.**

# POTĘPIAMY MIKOŁAJCZYKA!

## Zgromadzenia chłopskie W CAŁYM KRAJU

### Dolny Śląsk

W 16-tu gminach Dolnego Śląska około **7.000 chłopów brało udział** w wiecach chłopskich, na których **działacze robotniczy i chłopscy,** m. in. wicewojewoda wrocławski **Barchacz,** prezes woj. zarządu SL, poseł **Sadrakula, poseł Bajkowski i pos. Ruszczycka** zaznajomili osadników dolnośląskich z obecną sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju i zagranicą. Mówcy zapoznali również chłopów z materiałami, jakie zebrała **Specjalna Komisja Sejmowa,** wyłoniona do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka oraz z uchwałami **Sejmu i Rady Ministrów,** powziętych w wyniku przeprowadzonego śledztwa. Zgromadzeni na wiecach chłopi dolnośląscy **potępili ostro zdrajcę narodu Stanisława Mikołajczyka oraz jego popleczników,** wyrażając swą pełną solidarność z uchwałami Rządu i Sejmu.

### Lubelskie

**W 80 gminach województwa lubelskiego odbyły się masowe wiece chłopskie na których działacze partyj PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej wygłosili referaty na temat obecnej sytuacji w kraju** i zagranicą. **Chłopi uchwalili szereg rezolucji, solidaryzując się z decyzją Sejmu i Rządu w sprawie odebrania Mikołajczykowi mandatu poselskiego i obywatelstwa polskiego.**

### Pomorskie

Wielkie wiece chłopskie, które odbyły się na terenie Pomorza, stały się manifestacją sojuszu robotniczo - chłopskiego. Chłopi pomorscy zajęli jasne i zdecydowane stanowisko w sprawie konieczności zwiększenia produkcji rolnej, nie nadążającej chwilowo za tempem wytwórczości przemysłowej. **Charakterystyczne były** na wielu **wiecach,** a szczególnie w Kowali i Śmiłowicach w pow. włocławskim, wystąpienia PSL-owców, niedawnych mikołajczykowców, którzy publicznie potępili zdradę Mikołajczyka i opowiedzieli się w sposób zdecydowany za jednością demokratycznego ruchu ludowego.

# Zakończenie obrad przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego przemysłu chemicznego

Czterodniowe obrady przedstawicieli czechosłowackiego i polskiego przemysłu chemicznego zostały zakończone.

Obradom przewodniczył gen. dyr. prof. dr **AL. ZMACZYŃSKI**

W ostatnim dniu obrad uczestniczył wiceminister przemysłu i handlu inż. **B. RUMIŃSKI.**

Obrady toczyły się w bardzo serdecznej i życzliwej atmosferze, przy czym osiągnięto [illegible] porozumienie we [illegible] kwestiach interesujących [illegible] dwie strony. W [illegible] przeprowadzono wzajemną [illegible] sultację co do [illegible] podstawowych [illegible] wymiany doświadczeń [illegible] nięć technicznych oraz [illegible] mów badań. W najbliższym [illegible] się nastąpi wymiana fachowców.

3-ci dzień procesu oświęcimskiego

# Grabner, Seifert i Koch masowymi mordercami

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Po Kramerze zeznaje jeszcze jeden lekarz dr Hans Muench, który stara się oczyścić od winy, wypierając się udziału w selekcjach.

Erich Muhsfeldt, skazany już raz przez amerykański sąd wojskowy za zbrodnie popełnione w obozie koncentracyjnym we Flossenburgu — przyznaje się do wymierzania kary chłosty. W toku zeznań Muhsfeldt wymienia jednego z współoskarżonych, Seiferta, jako tego, który wsypywał cyklon do komór gazowych na II bloku, gdzie zagazowano w jesieni 1941 roku kilkuset więźniów radzieckich.

Muhsfeldt stwierdza, że Grabner jest odpowiedzialny za rozstrzeliwanie pojedynczych więźniów i całych grup. Zeznania Muhsfeldta obciążają również osk. Kocha, który wsypywał cyklon do komór gazowych.

Wezwani następnie przez Trybunał oskarżeni Herman Kirschner, Hans Koch, Karl Seufert, Wilhelm Gerhard Gehring, Heinrich Josten oraz Kurt Mueller nie przyznają się do winy i proszą o zezwolenie składania wyjaśnień po zeznaniu świadków. Jedynie Ludwig Plagge przyznaje się do winy częściowo, odnośnie fizycznego i moralnego znęcania się nad więźniami radzieckimi, natomiast zaprzecza udziału w masowych i indywidualnych morderstwach więźniów. W toku zeznań oskarżony odsłania szczegóły potwornych tortur dokonywanych podczas „wojskowych i gimnastycznych ćwiczeń".

## Oskarżeni niechętnie składają zeznania

Oskarżeni składają tylko krótkie zeznania, wypierając się winy i proszą o zezwolenie składania wyjaśnień po przesłuchaniu świadków. Otto Latsch twierdzi, że do SS został wcielony przymusowo. Zeznania jego obciążają Lorenza, który — jak się okazało — był kierownikiem obozu koncentracyjnego w Gliwicach i w związku z tym ponosi odpowiedzialność za popełnione tam zbrodnie. Powołany przed Trybunał Lorenz zapewnia o swej niewinności. Fritz Buntrock przyznaje się tylko do bicia więźniów. Zatrudniony był przy rozładowywaniu transportów przeznaczonych do zagazowania. August Bogusch rozpoczął karierę w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie już w roku 1939. W Oświęcimiu zajmował się donosicielstwem, pisząc z własnej inicjatywy do dowództwa raporty karne na więźniów. Poza tym trudnił się rabunkiem mienia, zabieranego więźniom na tak wielką skalę, że Gestapo przeprowadziło w jego mieszkaniu rewizje w poszukiwaniu zrabowanych przedmiotów.

Paul Goetza i Paul Szczurek wypierają się winy. Richard Schroeder przyznaje, że do SS wstąpił ochotniczo oraz do bicia więźniów w twarz. Therese Brandt będzie przesłuchiwana później.

## Kobieta potwór

Alice Orlowska, była zamożna właścicielka restauracji w Berlinie, do służby w obozie koncentracyjnym wstąpiła ochotniczo. Na jej oświadczenie, że jest niewinna i że czasem mogło się zdarzyć, że kogoś uderzyła w twarz — śmieje się nawet ława oskarżonych. ORLOWSKA ZNANA BYŁA Z OKRUCIEŃSTW W STOSUNKU DO WIĘŹNIAREK.

Luise Danz oraz Marta Lachert zeznają, że wina ich polega tylko na tym, że sporadycznie biły więźniów, ale tylko ręką. Zeznający następnie Hans Hoffman — jest obywatelem jugosłowiańskim pochodzenia niemieckiego. Po zajęciu Jugosławii wstąpił ochotniczo do SS, następnie odkomenderowany został do Oświęcimia, gdzie pracował w wydziale politycznym. Twierdzi, że praca jego była czysto kancelaryjna.

Następni zeznający, Antoni Lechner i Josef Kolmer, nie przyznają się do winy i nie składają na razie żadnych zeznań. Detlef Nebbe również nie poczuwa się do winy. Twierdzi, że nie posiadał prawa wstępu do obozu i nie rewidował więźniów ani ich nie bił, natomiast używał w stosunku do nich obraźliwych słów. Na zapytanie prokuratora, jakich słów używał, daje odpowiedzi wymijające. Do SS należał od 39 roku, do NSDAP od 37. Oskarżeni Herbert Ludwig i Aleksander Buellow nie poczuwają się do winy.

## Jeden z V-tej kolumny

Oskarżony Artur Breitwisser zeznaje po polsku, co wywołuje na sali poruszenie. Ma on ukończone studia prawnicze na uniwersytecie lwowskim. Twierdzi, że zawsze poczuwał się do przynależności państwowej niemieckiej. Po inwazji niemieckiej wstąpił do SS w Bydgoszczy, gdzie zaskoczyła go wojna. Z powodu choroby zwolniony z SS, przeniesiony został do Oświęcimia. Twierdzi on, że więźniów nie bił, natomiast przyznaje się do donosów. W odpowiedzi na pytanie prokuratora przyznaje, że miał obywatelstwo polskie. Następnie odnośnie swej pracy w obozie daje szereg wymijających odpowiedzi, wreszcie milczy. W pewnej chwili oskarżony słania się i mdleje, po czym zostaje odprowadzony przez milicjantów na ławę oskarżonych.

Oskarżony Hans Schuhmacher przyznaje, że policzkował i bił kijem więźniów schwytanych na „kradzieży". Przeczy, jakoby miał zastrzelić więźnia przy wyładowywaniu ziemniaków. O egzekucjach rzekomo nic nie wie. Twierdzi również, że nie składał karnych meldunków. Przeprowadzanie rewizji u więźniów, których zatrudniał w składach żywnościowych, tłumaczy koniecznością sprawdzenia, czy nie wynosili za dużo żywności. Sala reaguje na to oświadczenie śmiechem. Oskarżony przyznaje, że wielokrotnie brał udział w segregowaniu rzeczy po zagazowanych. Dalsi zeznający Rudolf Nolefind i Franz Romeikat nie przyznają się do winy i nie składają zeznań. Erich Dinges twierdzi, że należał tylko do zmotoryzowanej SS. Zeznaje dalej, że w 39 roku został usunięty z NSDAP i zdegradowany do szeregowca za złożenie w sprawie pewnego Żyda zeznań, którymi przyczynił się do jego uwolnienia. Miał być oskarżonym o zdradę główną.

## Postępowanie dowodowe rozpoczęte

Po zeznaniach Jeschkego przewodniczący Sądu zamyka badania oskarżonych i ogłasza rozpoczęcie postępowania dowodowego. Jako pierwszy powołany zostaje świadek Mieczysław Kieta, z zawodu dziennikarz, współpracownik „Naprzodu". Już pierwsze jego zeznania obciążają znacznie osk. Muhlera i osk. Aumeiera. Ogólne poruszenie wywołuje na sali oświadczenie świadka, że osobiście widział przez szparę umywalni bloku nr 11, w której Pawlitsch rozstrzeliwał więźniów z karabinku sportowego, jak Aumeier — obecny w czasie egzekucji — zastrzelił własnoręcznie z pistoletu człowieka, który błagał go o darowanie mu życia. Aumeier siedzi w tym momencie blady i nerwowo porusza ręką. Znać wyraźnie, że jest bardzo podniecony.

Rozprawa trwa.

**Ś. p. Ireneusz Wyderko**

**INŻYNIER ELEKTRYK**

**Kierownik Elektrowni kopalni „Modrzejów"**

**zmarł nagle w dniu 25. 11. 47 r., przeżywszy lat 38.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kazimierzu przy ul. 11 Listopada 2a nastąpi w dniu 28. 11. 47 r. o godz. 14.30 na cmentarz miejscowy.

W Zmarłym tracimy wybitnego elektryka, który całkowicie poświęcił się pracy zawodowej.

Cześć Jego pamięci!

Naczelna Dyrekcja i pracownicy Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy kop. „Niwka — Modrzejów"

# TAK PRACUJĄ LUDZIE KOP. „ROZBARK"

**„POGODA" — tak brzmi nazwa przystanku tramwajowego i autobusowego, koło kop. „ROZBARK" w Bytomiu. Pogoda i Rozbark — dwie połączone ze sobą dzielnice Bytomia. Obie nazwy stare — związane z powstaniami śląskimi. Tutaj w okresie powstań miał restaurację „POD GÓRNICZĄ STRZECHĄ" Ślązak Pogoda. Tutaj w Rozbarku był sztab powstańców śląskich. Tutaj powstała owa powstańcza śląska piosenka „Jakem ci jo Rozbark mijoł zawoniol mi karafijol". Karczmarz Pogoda słynął z przyrządzania smacznych obiadów z kalafiorem, przy których górnicy z „Rozbarku" i powstańcy śląscy spędzali wolne od roboty i walki chwile. I do tego jeszcze dobre tyskie piwo.**

Dzisiaj nie ma już Pogody karczmarza, ale jest przystanek „Pogoda", jest restauracja „Pod górniczą strzechą" i jest kop. „Rozbark". Kilka razy na dzień tramwaje i autobusy wysypują górników z różnych stron Bytomia, Szarleja i Piekar zdążających na „Rozbark" do roboty. Jak idzie ta robota? Opowiada mi o niej tow. Czapla i Kempa: pierwszy — przewodniczący Rady Zakładowej, drugi — wicedyrektor kopalni „Rozbark".

— Ciężko dźwigaliśmy się w 45 roku ze zniszczeń, jakie zostawili Niemcy na naszej kopalni — mówi Czapla. Maszyny stały, magazyny były spalone, ludzie rozpędzeni na cztery wiatry wojną. Mieliśmy na początku zaledwie 50 ludzi. Z nimi puszczaliśmy w ruch kopalnię. Nas w Radzie Zakładowej było dwóch — ja i Kempa. Musieliśmy na dole zatrudniać nawet kobiety. Nie było co jeść. Dziś, jak towarzysze widzicie, stoimy na własnych, mocnych nogach.

## CAŁA ZAŁOGA STANĘŁA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

Tak, to jest prawda. Dziś kop. „Rozbark" stoi na własnych, mocnych nogach. Chociaż i ten rok, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, była ciężka. Na „Rozbarku" remontowano wielką sprężarkę. Brak było powietrza dla ludzi na dole. I to odbijało się na wydobyciu. Kop. „Rozbark" z trudem wykonywała plan. W lipcu sprężarka została puszczona w ruch. Już w sierpniu wykonano plan w 105 proc. We wrześniu w 109 procentach. Górnicy „Rozbarku" zdobyli w tym miesiącu sztandar przechodni. Kopalnia w dalszym ciągu dźwiga się w górę. W listopadzie, siedemnastego, była konferencja wicedyrektorów i dyrektorów kopalni bytomskich. Wicedyrektor Kempa zameldował z dumą zebranym i towarzyszom z Komitetu Miejskiego naszej partii, że kop. „Rozbark" ma do tego dnia wykonany plan w 119 procentach. Górnicy „Rozbarku" są pewni, że średnia tej liczby przy końcu miesiąca wyniesie jakieś 115 procent. A więc sztandar przechodni znowu będzie tutaj.

Cała załoga kop. „Rozbark" stanęła do współzawodnictwa.

— On siedzi całymi dniami na dole — mówi tow. Czapla, wskazując oczami wicedyrektora Kempę.

28-go bm. górnicy kop. „Rozbarku" wybiorą nową Radę Zakładową. Tow. Czapla dotychczasowy przewodniczący Rady kandyduje w dalszym ciągu.

Zdał on już przed załogą niejednokrotnie egzamin swojej zaradności i energii w załatwianiu wielu jej spraw. Można powiedzieć, że tow. Czapla zdał wobec załogi egzamin ze współrządzenia, współgospodarowania kopalnią.

Do Rady kandydują z naszej partii tacy ludzie jak tow. Moskwa Karol, nadgórnik, pracujący na „Rozbarku" 26 lat, Pogrzeba Edmund, górnik, o którym wszyscy tutaj mówią, że „ten, to się urodził na kopalni", tak z nią jest żżyty i zrośnięty.

Kandydują również tow. Świeży Antoni, sztygar na szybie „Lompy", Poprawa Jan, górnik, repatriant z Francji, Lewandowski Jan, górnik, repatriant z Belgii, oraz organizatorzy młodzieżowego wyścigu pracy, zetwuemowcy Piecnoła Jerzy i Czudaj Stefan, obaj młodzi górnicy uczestniczący ze starymi we współzawodnictwie.

Na zebraniu, jakie zwołał w którąś niedzielę komitet kopalniany naszej partii, byli obecni wszyscy kandydaci do Rady wysuwani przez partię. Tow. Moskwa, jeden z czołowych kandydatów do Rady powiedział, że dla niego najważniejszą sprawą w pracy nowej Rady, będzie usunięcie wielu braków materiałowych na dole. Górnik stający do współzawodnictwa, musi mieć pracę jak najbardziej ułatwioną. Rada może zrobić dużo. Może otoczyć opieką czołowych górników, a reszcie załogi powinna stwarzać jak najdogodniejsze warunki pracy.

Tow. Świeży Antoni, sztygar na szybie „Lompa" chciałby usprawnić pracę na tym szybie. W tej chwili są tam dosyć dotkliwe braki w materiale technicznym. Usunięcie ich powinno być m. in. i troską Rady.

Zadania Rady Zakładowej są różne. Mówi o nich dekret o Radach Zakładowych. Ale dekret jest ramą, zawiera ogólne wytyczne. Radcowie zaś są żywymi ludźmi, którzy myślą, stykają się z robotą i z robotnikami. Kuleje technika? Tu i ówdzie ktoś złośliwy próbuje sabotować? Aprowizacja dla robotników niekiedy szwankuje? Radcowie zakładowi — członkowie jednej i drugiej robotniczej partii winni zespalać swoje wysiłki i być tak jednomyślni, gdy idzie o dobro kopalni i górników, jak jednomyślni są posłowie sejmowi — peperowcy i pepesowcy — gdy idzie o sprawy narodu. My tutaj przecież będziemy takim sejmem dla narodu pracującego na „Rozbarku". Gdy z naszej pracy będzie zadowolony robotnik, to będziemy mogli sobie powiedzieć, że pracujemy dobrze.

Tow. Lewandowski rozumie dobrze zakres działania Rady Zakładowej. To chyba jest dostateczną rękojmią, że będzie on dobrym radcą.

— Trzeba nam poprawić jeszcze bardziej naszą wydajność — dodaje do wywodów Lewandowskiego tow. Czapla. Musimy uruchomić nową sortownię. Powiększyć przedszkole i żłobek. Zwiększyć ilość sklepów rozdzielczych, aby znikły ogonki. Chcemy musimy zbudować podsadzkę płynną. Zabezpieczyć sobie tym roboty podziemne.

— Zrobimy to wszystko — mówi Lewandowski — ale tylko przy współpracy obu bratnich partii.

Z bratniej PPS kandydują do Rady tacy towarzysze, jak Gowik Teofil, rębacz, Góral Stanisław, Klepacki Józef, rurkarz, Kuźnik Józef, rębacz i inni — towarzysze, którzy rozumieją dostatecznie znaczenie wspólnej pracy, wspólnego pokonywania trudności.

Ludzie kop. „Rozbark" pracują dobrze. To „dobrze", to jest przede wszystkim w 119 procentach wykonywany w listopadzie plan, to są realne zamierzenia i konkretne plany rozbudowy kopalni w najbliższej przyszłości, to jest opieka nad górnikiem i jego rodziną. Nowa Rada Zakładowa będzie brała żywy udział w tych wszystkich pracach.

T. B.

**DZIŚ musimy więcej pracować**

to też trzeba staranniej dbać o miły wygląd swych rąk i cery. Natarcie kremem matowym „Anida" po każdym umyciu sprawi, że skóra będzie zawsze miękka, świeża i delikatna.

Anida Krem Matowy

Tak pracują ludzie kop. „Rozbark" — ale tak pracują także górnicy wszystkich polskich kopalń węgla. Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi. Rekordy są coraz większe. Wzrasta wydobycie, wzrasta wydajność, wzrasta nasze bogactwo narodowe. I tym ludziom, którzy biorą udział we współzawodnictwie należy się wdzięczność całego narodu. Oni przyspieszają odbudowę Polski, Polski Ludowej — piękniejszej i bogatszej.

# Trybuna Czytelników

## O ŻŁOBEK DLA DZIECI ROBOTNIKÓW

Ze Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Jeleniej Górze otrzymaliśmy list o następującej treści:

W trosce o dobro pracownika, Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 33 w Jeleniej Górze już od wielu miesięcy czynią starania o przydział odpowiedniego pomieszczenia na żłobek fabryczny. Wspomniane zakłady zatrudniają około 300 pracowników i to przeważnie kobiety, a brak dotychczas żłobka utrudnia ogromnie położenie obarczonych dziećmi kobiet, co wpływa nader ujemnie na wydajność ich pracy w zakładzie. Najodpowiedniejszy na ten cel lokal znajduje się w najbliższym sąsiedztwie zakładu, a jest nim budynek przy ul. Sobieskiego 80, którego użytkownik dyr. „Askanii" ob. Zimmermann wyraził gotowość natychmiastowego opróżnienia pod warunkiem, że otrzyma w zamian inne mieszkanie. W sprawie tej zwracaliśmy się kilkakrotnie do Miejskiego Urzędu Kwaterunkowego w Jeleniej Górze, wskazując nawet inne, zastępcze mieszkanie dla dyr. Zimmermanna, a mianowicie przy Al. Wolności 29. Jednak wszelkie nasze starania nie osiągnęły dotychczas żadnego rezultatu. Pomimo że właściciel tego mieszkania, ob. mgr. Syska Mieczysław zrzekł się swych praw lokatorskich na rzecz dyr. Zimmermanna wzgl. żłobka fabrycznego, pomimo licznych interwencji tak ze strony Związków Zawodowych jak i prezydium Powiatowej Rady Narodowej i pomimo wreszcie uroczystego „słowa honoru", danego przedstawicielom naszego Związku przez prezydenta miasta ob. mgr. Drabinę, będący w mowie cały obiekt, składający się z 7 ubikacji wraz z umeblowaniem (przy Al. Wolności Nr. 29) został nieoczekiwanie przydzielony przez Miejski Urząd Kwaterunkowy do dyspozycji samotnej osoby, niejakiej Sabat Margot. Gdyby Urząd Kwaterunkowy w zamian za to mieszkanie przydzielił na żłobek inne i gdyby nie ciekawe okoliczności towarzyszące tej sprawie, przeszlibyśmy może do porządku dziennego nad faktem już dokonanym. Jak się jednak okazuje, wymieniona ob. Sabat Margot, rzekomo b. obywatelka Czechosłowacji jest Niemką, nie posiadającą obywatelstwa polskiego, przy czym mąż wymienionej jeszcze przed wkroczeniem władz polskich zbiegł do Niemiec. Ponadto mieliśmy sposobność przekonać się osobiście, że wymieniona Sabat jest nadzwyczaj nieprzyjaźnie ustosunkowana do państwowości i narodowości polskiej, przy czym swych wrogich uczuć nie waha się demonstrować publicznie, jak to ostatnio miało miejsce w lokalu Miejskiego Urzędu Kwaterunkowego w Jeleniej Górze. Nie zaglądając dalej za kulisy tej podejrzanej dla nas sprawy ani też nie wiedząc, jakich argumentów użyła Niemka Sabat, by skłonić wspomniany Urząd Kwaterunkowy do wydania decyzji na jej korzyść, ograniczamy się na razie tylko do samego stwierdzenia faktu, że sprawa ta została przesądzona na korzyść wymienionej z pominięciem nie tylko interesu publicznego, ale także z pogwałceniem istniejących w tej mierze przepisów. Całą tą sprawą w szczególności jej kulisami zainteresują się niewątpliwie kompetentne czynniki, gdyż my, jako Związek Zawodowy nie dopuścimy do tego, by na skutek ciemnych machinacji pewnych osób i przez faworyzowanie wrogich nam elementów, interesy Państwa i klasy pracującej zostały narażone na szwank.

Sekretarz (St. Kindalski) — Przewodniczący (Mgr. A. Sojecki)

O ile wszystkie podane powyżej fakty są zgodne z prawdą, sprawą ta winna się zająć Prokuratura i Delegatura Komisji Specjalnej. Pomijając sprawę obywatelstwa i przynależności państwowej ob. Sabat, interesujemy się pomieszczeniem dla żłobka, które winno się niewątpliwie znaleźć. Uważamy, że szybkie rozwiązanie tej palącej kwestii wyjdzie niewątpliwie na pożytek dzieciom robotnic ZPW i uchroni Urząd Kwaterunkowy przed napływem szeregu interwencji. **(Red.)**

## S. O. K. i wódka

Ob. M. J. z Zabrza (nazwisko znane Redakcji) w nadesłanym do nas liście pisze między innymi:

Pojechałem do rodzinnej wioski t. zw. Maczki w celu przywiezienia sobie rzeczy domowego użytku. Udając się z powrotem do Zabrza zmuszony byłem przesiąść się na stacji Szczakowa. Na peronie podszedł do mnie strażnik nazwiskiem Andrzej Kwiecień, dosłownie porozpinany, pas w ręku, słowem — „w pestkę zalany", poczynając mi robić zarzuty, że jestem handlarzem skór i szabrownikiem. Tłumaczenia moje nie doprowadziły do niczego i zmuszony byłem udać się z wymienionym strażnikiem na wartownię. Po przejrzeniu mej paczki i stwierdzeniu, że skóry nie posiadam, lecz naprawdę rzeczy domowego użytku, wypuszczono mnie. Po przyjściu na peron chcę wsiadać do pociągu, wtem znów wymieniony strażnik wraz ze swym kolegą nieznanego mi nazwiska (również wstawiony) schwycili mnie powtórnie, i zmuszali mnie iść z nimi na wartownię. Ja prosiłem i tłumaczyłem, że już mam przez wartownię kontrolowaną paczkę, żeby mnie puścili, bo muszę zdążyć do pracy, a nie mam innego pociągu aż o 5-tej rano. W tym momencie pociąg rusza, a ja wiedząc, że drugie odprowadzenie na wartownię nie doprowadzi do niczego, bo mam do czynienia ze strażnikami pijanymi, zawracam od strażników i wskakuję w trakcie jazdy na pociąg. Wtem ci sami strażnicy ściągnęli mnie ze stopni w pełni pędzącego pociągu. W czasie ściągania mnie ze stopni upadłem wraz ze strażnikiem na peron, przy czym dotkliwie się tłukąc, a strażnik nieznanego mi nazwiska bił mnie po twarzy i trzymając w ręku rewolwer wygrażał, że mnie zastrzeli. Doprowadzony jestem powtórnie na wartownię, znowu skontrolowano mi paczkę i okazało się, że jest to samo, co było, a nie skóra. Strażnik Kwiecień zażądał ode mnie 100.— zł kary za nielegalne wskakiwanie do pociągu. Ja miałem tylko 70.— zł, a strażnik Kwiecień miał kwity tylko po 50.— zł. Zapłaciłem więc 50.— kary, na co dostałem kwit Nr 097778. Zbity i upokorzony wobec publiki, która krzyczała, udałem się do poczekalni. Na pociąg czekałem od wpół do 11-tej dnia 10. 11 do dnia 11. 11 br. 5-tej rano, łącznie 6,5 godz.

Nie znamy ob. M. J. Nie wiemy także, czym kierowali się strażnicy S. O. K. zatrzymując go w celu dokonania rewizji bagażu. Wiemy jednak, że pijanym osobom nie wolno pełnić służby, a cóż dopiero mówić, gdy osoba taka posiada broń. Bicie pasażerów także nie jest sposobem ochraniania mienia państwowego. Prosimy komendę SOK przy DOKP w Katowicach, ażeby zajęła się tą sprawą. W wypadku stwierdzenia autentyczności faktów podanych przez ob. M. J. ukarała winnych, a o wyniku śledztwa powiadomiła zainteresowane osoby za pośrednictwem naszej Redakcji.

## Trybuna Czytelników działa

Szan. Tow. Redaktorze!

Proszę przyjąć wyrazy podziękowania. Dziś otrzymałem skierowanie na studia uniwersyteckie — moje marzenia spełnione.

Jeszcze raz dziękuję

Michałek Wł., Czepielowice

# z CAŁEGO KRAJU

### WARSZAWA

**UROCZYSTE ZEBRANIE PPS i PPR W FABRYCE WEDEL**

W fabryce Wedla odbyło się w dniu 25 bm. zebranie członków kół Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, poświęcone rocznicy podpisania umowy o jedności działania i współpracy między dwiema partiami robotniczymi. Zebranie miało szczególnie uroczysty charakter, bowiem w dn. 24 bm. fabryka wykonała roczny plan produkcji.

Referaty o znaczeniu umowy wygłosili ob. Wrzosek z PPR i ob. Głowacki z PPS.

**CHORZOWSKIE TRAMWAJE DLA WARSZAWY**

Tabor kolejowy Elektrycznych Kolei Dojazdowych powiększył się ostatnio o dwa wagony doczepne, wykonane w Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie. Pudła wagonów zostały zmontowane na starych podwoziach. Dalsze 3 pudła wagonowe nadejdą z Chorzowa jeszcze w roku bieżącym.

Elektryczne Koleje Dojazdowe zamówiły ponadto w wytwórni chorzowskiej 8 całkowitych wagonów doczepnych nowego typu i 3 komplety podwozi do uprzednio dostarczonych pudeł wagonowych.

### DARŁOWO

**PIĄTY POLSKI PORT ROZPOCZYNA PRACĘ**

Prace związane z uruchomieniem portu w Darłowie są już na ukończeniu. Władze morskie zdecydowały się skierować statki zagraniczne do Darłowa po węgiel. Najważniejsze roboty, a więc pogłębienie wejścia, przygotowanie torów kolejowych i ustawienie urządzeń przeładunkowych zostały wykonane.

### ŁÓDŹ

**KARA ŚMIERCI ZA WSPÓŁPRACĘ Z GESTAPO**

W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Aleksandrowi Zerusze, oskarżonemu o współpracę z Gestapo i zadenuncjowanie 260 członków podziemnych organizacji, działających w okresie okupacji na terenie Łodzi. Sąd skazał Aleksandra Zeruchę na karę śmierci.

### GDAŃSK

**BRAK ROBOTNIKÓW NA WYBRZEŻU**

W portach Gdańska i Gdyni odczuwa się brak sił roboczych, co utrudnia i opóźnia przeładunki.

Organizacje młodzieżowe Politechniki Gdańskiej zadeklarowały 260 studentów do robót przeładunkowych.

### BIAŁYSTOK

**SPRAWCY NAPADU NA SPÓŁDZIELNIĘ SAM. CHŁ. UJĘCI**

Ujęto sprawców napadu na spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Knyszynie, gdzie łupem bandytów padły towary tekstylne wartości około 420,000 zł. W skład bandy wchodzili: Piasecki Waldemar lat 19, Chodorowski Józef, lat 17 i Skutnik Lucjan, lat 17 z Knyszyna. Zrabowane towary zwrócono spółdzielni.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 1000
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 566-12, tel. Adm. 586-35
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28, telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel. 385; Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 3, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 13-10
RYBNIK, ul. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

# PAMIĘCI MARCELEGO NOWOTKI

Śnieg skąpą warstwą ułożył się wzdłuż grudami zamarzłej ziemi. Niebo zasnuwało się coraz bardziej, zamykając w sobie świat cały. Zza chmur rozsiało się wreszcie chłodne sinawożółte światło. Z mroku wysnuły się ludzkie kształty. Ludzie szli ku Warszawie. Droga ku niej droga daleka i niebezpieczna. Noc kryła wrogiem, a wróg czaił się wszędzie. Lecz gnało ich to, co silniejsze niż strach, zmęczenie i ból. Ośrodek walki był w Warszawie. Tam trzeba było za wszelką cenę dotrzeć. Szli uparcie, z wysiłkiem, prowadząc pod rękę towarzysza, który podczas drogi skręcił nogę. Pozostało jeszcze 15 km. Jakże przebyć ten szmat drogi? Człowiek szedł potykając się o zamarzłe grudy. Noga nabrzmiewała, rozsadzała but. Gdy dotarli do ostatniego etapu, nie mogli już więcej kryć niepokoju o swego towarzysza. Jego noga była obrzękła i sczerniała po kolano. Ból kładł się czarnym cieniem wokół oczu i ust. Lecz nikt skargi nie słyszał. Z całej jego postawy biła siła i hart.

To był MARCELI NOWOTKO, „MARIAN". W Warszawie znaczyło, że powstanie ośrodek, wokół którego skupią się rozproszone siły walczące, że powstanie wielka koncepcja polityczna i organizacyjna.

## BYŁA ZIMA 1941

Od dwu lat trwała w kraju walka z okupantem. Od dwu lat kierowała świadoma część narodu polskiego, lewica robotnicza. [...] organizowała się w niewielkie grupy polityczne, które mimo szeregu słusznych założeń walki i ofiar nie potrafiły odegrać roli przewodnika narodu. Nie były w stanie zjednoczyć go do walki z okupantem. A w kraju były siły gotowe do czynu. Była luka, miejsce przez nikogo niezajmowane. Musiała powstać partia o wyraźnym obliczu ideowo-politycznym, zdolna do realizowania idei zbrojnej walki z najgroźniejszym okupantem. Musieli znaleźć się ludzie z doświadczeniem, których całe życie było rękojmią bezkompromisowej walki o najważniejsze narodowe, społeczne i polityczne. PARTIA TAKA MUSIAŁA POWSTAĆ I POWSTAŁA.

W styczniu 1942 roku grupa wybitnych rewolucyjnych działaczy robotniczych i społecznych z Marianem na czele wydaje odezwę „Do Robotników, Chłopów i Inteligentów. — Do wszystkich Patriotów Polskich!" odezwę — platformę czynu i walki, która ogłosiła Polsce powstanie POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Wokół tej niewielkiej początkowo grupy, na czele której stanął Marian, zaczęły się od razu skupiać dziesiątki i setki ludzi, którzy w założeniach PPR znaleźli swoje pragnienia i myśli.

Kimże był Marceli Nowotko, że klasa robotnicza, że lud pracujący takim obdarzyły go zaufaniem?

## „MARIAN" BYŁ SYNEM LUDU POLSKIEGO

On wyszedł z ludu i dla tego żył. Jego dzieciństwo przeszło w czworakach w majątku „Krasne" hrabiego Krasińskiego, gdzie ojciec jego był stajennym, a i on sam dzieckiem niemal zaczął pracować. Niemało napatrzył się Marceli w tych latach na poniewierkę ludzką — z łaski pańskiej. Kiedy siły ojca wyczerpały się i pracować już nie mógł rodzina jego przeniosła się do Ciechanowa. Tu Marceli w 1908 roku, mając niespełna 15 lat rozpoczyna pracę w cukrowni jako praktykant ślusarski. Pracuje tu 7 lat, ostatnie dwa lata już jako ślusarz. Podczas wojny przychodzą lata bezrobocia i głodu. Marian zaczyna szukać dróg walki o sprawiedliwość i wolność. Tę drogę znajduje w szeregach SD KP i L. A kiedy sam znajduje prawdę to zaczyna ją głosić, uświadamiać swoich towarzyszy pracy. Pamiętają go robotnicy ciechanowscy i dziś, gdy Mariana już wśród nas nie ma — jego imieniem nazwali cukrownię, dumni, że z ich robotniczego środowiska wyrósł.

Do szeregów SDKP i L wstąpił Marian w 1916 r. Tu zetknął się z pierwszymi działaczami robotniczymi i tu zaczęła się kształtować jego rewolucyjna myśl.

Echa REWOLUCJI LISTOPADOWEJ budzą głębokie nadzieje, że Polska, która powstaje, będzie POLSKĄ LUDU. Lecz prędko musiał zrozumieć, że nie o takiej Polsce marzył i walczył naród. W r. 1918 zostaje po raz pierwszy aresztowany. Był jednym z tych, którzy pierwsi zrozumieli, że miejsce Polski jest wśród przyjaciół Republiki Socjalistycznej. Za tę postawę wkrótce potem zostaje zaocznie skazany na śmierć. Wolności w Polsce znowu nie było. Do Polski Ludu prowadzić będzie ciężka walka i wszystkie jej etapy przejdzie ten nieustraszony bojownik. W szeregi Komunistycznej Partii (KPP) Marian staje jeden z pierwszych. Jego działalność obejmuje szereg terenów rolniczych i przemysłowych, gdzie przewodzi walce mas pracujących: Poznańskie, Zagłębie Dąbrowskie, okr. łódzki, lwowski.

W międzyczasie jest wielokrotnie aresztowany. W roku 1935 wyrok sądowy ogłosił 12 lat więzienia.

10 lat przesiedział Nowotko w więzieniach na Pawiaku, Mokotowie, Koronowie, Płocku, Rawiczu. Te 10 lat były jego uniwersytetem, gdzie uzupełnił swoją wiedzę, pogłębił teorię marksizmu, której praktykiem był już od lat. Równocześnie staje się nauczycielem młodzieży i jej przyjacielem. Oprócz wiedzy partej dużym doświadczeniem, towarzysze wyczuwają w nim wielkiego bojownika, w życiu którego nie ma załamań nie ma miejsca na zwątpienie.

Marian ucieleśnił najlepsze tradycje walk ludu polskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie. On był jakby predestynowany na sztandarowego nowej partii rewolucyjnej w nowym okresie historycznym.

W dobie szalejącego terroru hitlerowskiego, gdy Niemcy są niemal u szczytu potęgi, a w kraju trwa rozbicie wewnętrzne, Marceli Nowotko staje na czele tych, którzy tworzą nową partię. Partię czynnej walki z wrogiem, PARTIĘ NARODU. Powstanie PPR, powstanie Gwardii Ludowej staje się przełomem w walce narodu, który podchwytuje hasła wypisane ręką Mariana w deklaracji PPR:

„Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej"

„Wzmacniajcie ze wszystkich sił solidarność bojową narodów".

# 28-XI 1942 28-XI 1947

## WIELKI PATRIOTA

Patriotyzm Mariana nie miał nic wspólnego z tymi, którzy pod hasłami patriotyzmu kryli szowinizm. Jego głębokie ukochanie narodu kazało mu wcześnie dojrzeć jak burżuazja i obszarnictwo, pod wybujałym frazesem patriotycznym prowadzą do zdrady narodowej.

Już w roku 1918 Marian Nowotko walczy o Polskę Ludową — walczy o tę Polskę, w której nie byłoby miejsca ani na faszyzm, ani na jego sprzymierzeńców.

Kiedy w 1939 r. odsiaduje 12-letni wyrok, to mimo ogromnego „rachunku krzywd" z ówczesnym systemem. Marian wraz z towarzyszami, na wieść o niebezpieczeństwie niemieckim, deklaruje swoją gotowość do walki z wrogiem.

Patriotyzm Marcelego Nowotki patriotyzm klasy robotniczej legł u podstaw Polskiej Partii Robotniczej. Wyrazem tego była wspomniana już deklaracja ze stycznia 1942 r. — dokument głębokiego patriotyzmu, głębokiego spojrzenia w rzeczywistość i najlepszego zrozumienia przyszłości narodu. Zagadnienie frontu narodowego, postawione wtedy po raz pierwszy z taką jasnością, zagadnienie zbrojnej, zorganizowanej walki z okupantem, wreszcie sojusz ze Związkiem Radzieckim — oto co się stało kamieniem węgielnym pod gmach nowej Polski.

## „MARIAN" JAKO CZŁOWIEK

Mówić o Marianie jako o działaczu, a nie powiedzieć o nim jako o człowieku — to znaczyłoby rozłupywać całość kutą w szlachetnym kamieniu. W tym człowieku była harmonia rzadko komu dana. Bezgranicznie oddany sprawie, nieugięty, krystaliczny charakter. Prosty w obejściu, przyjacielski, pełen uroku, który mieć może tylko nieprzeciętna indywidualność. Rozsiewał wokół siebie atmosferę, która zjednała nam zwolenników wśród ludzi jeszcze wczoraj obojętnych naszej partii. Miał dar wnikliwego słuchania ludzi i zbliżenia ich do siebie. Ten myśliciel i działacz polityczny miał dużo zrozumienia dla piękna, przyrody, dla całego życia, które kochał.

Jak gdyby przeczuwał cios, który na niego spadnie mawiał czasami: „Chce się teraz żyć i żyć. Walczyć, dożyć tego nowego, a potem tworzyć, budować".

Nie dożył. Marian został wyrwany z życia, jakby z samego jego biegu, z wartkiego nurtu. Padł na ulicy Warszawy od kuli zza węgła. Była to najboleśniejsza strata. Ale zostało to, co trwa i trwać będzie — Partia, walki i czynu — Partia narodu polskiego.

Nie giną ludzie, których życie splata się z narodem i w nim zostawiają najgłębszy ślad.

MARIA RUTKIEWICZOWA

# Moje wspomnienia...

Tow. ST. WILTOSIŃSKI, dyr. Zarządu Delegatury „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. na okręg górnośląski — o pierwszym sekretarzu Polskiej Partii Robotniczej tow. MARCELIM NOWOTKO „MARIANIE".

Poznałem tow. MARCELEGO NOWOTKĘ „MARIANA" pierwszego sekretarza POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ w roku 1920, w czasie wyprawy Piłsudskiego na Kijów. W owym czasie wspólnie z tow. tow.: Danielukiem Aleksandrem, Cedlerem Edmundem, Wieczorkiem Józefem i Kowalem Antonim, tworzyliśmy OKRĘGOWY KOMITET KPP ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Ja pełniłem funkcję skarbnika w partii i wchodziłem zarazem w skład Zarządu Robotniczej Spółdzielni Spożyw. Zagłębia Dąbrowskiego, założycielem był obecny Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT.

W końcu 1920 roku Komitet Centralny KPP skierował do naszej organizacji tow. tow.: Nowakowskiego, ps. „Marceli", Michalskiego i Rybickiego. Zadaniem naszym było wystaranie się dla nich o pracę w którymś z zakładów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, lub udzielenie im pomocy w przedostaniu się za granicę.

W rozmowie z towarzyszami dowiedziałem się, że tow. Nowakowski, jest z zawodu ślusarzem. Nie sprawiło mu to wielkich trudności w wyszukaniu dla niego pracy. Jak okazało się później, tow. występujący pod nazwiskiem Nowakowski, ps „Marceli" był właśnie tow. Nowotka.

Tow. Nowotko, pracując w fabryce jako ślusarz, zdobył sobie uznanie nie tylko pracowników tamt. fabryki, ale zaskarbił sobie szacunek proletariatu całego Zagłębia Dąbrowskiego. Wkrótce po uzyskaniu pracy w fabryce, wybrany został członkiem Okręgowego Komitetu KPP.

Od pierwszej chwili poznania się, tow. Nowotka pracowaliśmy wspólnie aż do roku 1924. Tow. Nowotko wykazywał dużo inicjatywy w pracy partyjnej przy obsługiwaniu dzielnic KPP w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczególnie czynnym był w okresie przedwyborczym do samorządów Kasy Chorych Zagłębia Dąbrowskiego. W roku 1921 gdy prowadziliśmy wśród robotników akcję, oddali swe głosy na kandydatów listy Związku Proletariatu Miast i Wsi. Lista ta uzyskała wówczas ponad 60 proc. wszystkich głosów.

Niezależnie od pracy ściśle partyjnej, przeprowadzaliśmy różne akcje w ramach związków zawodowych, zmierzających do utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej i nawiązania współpracy z Polską Partią Socjalistyczną.

W końcu 1924 roku Komitet Centralny KPP polecił tow. Nowotce opuścić Zagłębie Dąbrowskie i przeniósł go na inny teren.

Od tego czasu nie spotkaliśmy się już z tow. Nowotką. Różne były ku temu powody. Rozłączały nas mury więzienne, a przede wszystkim konieczność coraz większego konspirowania się. W rocznicę tragicznej śmierci pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, tow. Nowotki poświęcam Jemu tych kilka słów, jako krótkie wspomnienie z czasów Jego działalności wśród proletariatu Czerwonego Zagłębia.

STANISŁAW WILTOSIŃSKI

# ...PEŁEN WIARY w ZWYCIĘSTWO

## Tow. EUFEMIA NOWOTKOWA o MĘŻU

Wiele już pisano o moim mężu jako o działaczu, bojowniku i organizatorze — mówi tow. Nowotkowa — ja mogłabym powiedzieć o nim jako o człowieku, równie niezwykłym jak i ciekawym.

Nie wiem co prawda czy jego charakterystyka nie byłaby pełniejsza, gdyby opowiedział o nim jakiś towarzysz, bo Partia i praca stały u niego na pierwszym miejscu, ale i w życiu codziennym, domowym, przejawiał ogromną indywidualność. Jeżeli określić go przy pomocy przymiotników to trzeba by użyć ich bardzo wiele. Dobry, sumienny, pracowity, wyrozumiały i twardy jednocześnie. Posiadał przy tym ogromne poczucie sprawiedliwości i przedziwny urok w obcowaniu z ludźmi.

Z początku nie mogłam zrozumieć w czym leży źródło siły, która z niego biła, zastanawiałam się dlaczego każdy kto go znał bliżej stawał się jego przyjacielem, a jednocześnie karnym współpracownikiem. Marceli, który nie lubił mówić o sobie wyjaśnił mi to kiedyś bardzo lakonicznie.

„KOCHAM SWĄ PRACĘ, KOCHAM LUDZI I IDEAŁY ZA KTÓRE WALCZĘ".

To umiłowanie było tak silne, że nic nie było w stanie zawrócić go z raz obranej drogi. Jako żona — mówi tow. Nowotkowa — przeżywałam czasami ciężkie chwile. Gdy latami siedział w więzieniu i po powrocie znów ze zdwojoną energią brał się do roboty — pytałam się sama siebie czy tak musi być już zawsze. Później gdy poznałam go już dobrze zrozumiałam, że nie należał do ludzi, którzy gną się przed przeciwnościami i ustępują z raz obranej drogi. Starałam się go zrozumieć i być dla niego taką towarzyszką życia jak tego chciał.

— U mnie rodzina, choć ją bardzo kocham, jest i zawsze będzie na drugim planie. Musisz zrozumieć, że to o co walczę wraz z towarzyszami jest ponad życie prywatne — mówił często. To jego podejście do spraw osobistych jeszcze silniej niż dawniej wystąpiło podczas okupacji. Były dni, a nawet tygodnie, że nic o nim nie wiedzieliśmy, synowie tęsknili za ojcem ja z żony zamieniłam się w łączniczkę, bo tak chciał Marceli i to było słuszne, tego wymagała sprawa.

Gdy zimą 1941 roku spotkaliśmy się po długotrwałej rozłące w Radości pod Warszawą, nasze przywitanie było bardzo krótkie. Tak jakbyśmy się widzieli przed kilkoma dniami.

Po paru pytaniach o losy synów i naszej rodziny, od razu przystąpił do spraw związanych z pracą partyjną. Trzeba było nawiązać kontakt z dawnymi towarzyszami, trzeba było rozpocząć pracę organizacyjną.

Mąż mimo powikłanego złamania nogi, był ogromnie pogodny i czynny. W małym pokoiku na Żoliborzu słabo opalonym, samotnie, ze względu na obawę dekonspiracji, przemyśliwał nad przyszłą pracą i ściągał rozproszonych towarzyszy.

Żył bardzo skromnie. Odmawiał sobie wszystkiego.

Tymczasem w Warszawie zapanowała wśród dawnych współtowarzyszy radość. Tow. Dobrzyński, któremu powiedziałam, że „Marian" jest tym, który poprowadzi całą robotę, długo mnie ściskał i śmiał się ze wzruszenia. Taka była reakcja i wielu innych towarzyszy, którzy mieli do niego bezgraniczne zaufanie.

Pierwsze spotkanie nastąpiło w mieszkaniu Dobrzyńskiego w Sylwestra 1941 r. Od tej pory VII kolonia na Żoliborzu była częstym świadkiem zebrań. Przychodził Paweł Finder, Karol Rydigier, Wincenty Rutkiewicz, Górska. Marceli takim dla mnie na zawsze pozostanie ogniskował i jednoczył wszystkich dawnych i nowoprzybyłych w szeregi Partii towarzyszy.

Marceli był spokojny, pogodny i pełen wiary w zwycięstwo. Umiał podtrzymywać wszystkich na duchu, był niezmordowany w pracy. Gdy przyjeżdżał do nas było to wielkie święto nie tylko dla nas najbliższych, ale dla wszystkich naszych przyjaciół, a już szczególnie dla młodzieży, która lgnęła do niego ogromnie.

— Wasz ojciec jest wspaniałym człowiekiem, mówili koledzy synów — a oni z dumą spoglądali na ich ideał — ukochanego ojca.

Później wszystko się zmieniło. Aresztowano mnie. Do chwili powrotu z Ravensbrueck nic nie wiedziałam o Marcelim. Nie dawano mi znać o jego śmierci, słusznie rozumując, że łatwiej zniosę w więzieniu, czekając na spotkanie z mężem.

Mimo, że na plan pierwszy stawiał zagadnienie Partii i sprawy o którą walczył, dla nas był dobrym mężem i ojcem. Tak często prosił synów, aby nie powiększali mych zmartwień, aby byli uważni i nie narażali mnie na kłopoty. Nie bronił im jednak pracy konspiracyjnej choć byli niemal dziećmi. „Jest wojna i tak może nam ich zabrać. Jeżeli chcą niech pracują, są ojczyźnie potrzebni".

W owym czasie mąż — wspomina tow. Nowotkowa — wysłał mnie wraz z synami pod Warszawę. W wirze szalonej pracy potrafił jakoś zawsze znaleźć czas, aby nas odwiedzić. Przyjeżdżał w sobotę lub piątek, długo rozmawiał z synami, bawił się z młodzieżą, która go kochała jak ojca, chodził na grzyby z dziećmi. Przyjeżdżali też na zebrania do nas towarzysze z Warszawy. „Wolna niedziela" zmieniła się w ważne i długo trwające posiedzenia.

A jednak te czasy były jasne — wspomina tow. Nowotkowa.

Tak się też stało: wojna zabrała mi i męża i starszego syna, który zginął w powstaniu warszawskim — zamyśla się tow. Nowotkowa. Zostały mi wspomnienia i dwie fotografie. Jedna z czasów pobytu na wsi, druga już inna Grób Marcelego na Powązkach w Alei Zasłużonych.

Nie łatwe było nasze życie — kończy tow. Nowotkowa — ale gdyby dziś można było wszystko zacząć od nowa, nie zawahałabym się ani chwili nad wyborem drogi. Chciałabym raz jeszcze przeżyć wszystko to co było. Nie zastanowiliby się także na pewno wszyscy ci, których życie z „Marianem" zetknęło, bo był to człowiek dobry i szlachetny, walczący o rzecz w świecie najcenniejszą o wyzwolenie klasy robotniczej w wolnej ojczyźnie.

# Przywódca ruchu rewolucyjnego — Czerwonego Zagłębia

Tow. MARCELI NOWOTKO-„MARIAN", w latach 1919—1920, pracował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jako instruktor KC KPP i związków zawodowych a w pewnym okresie pracował pod nazwiskiem Nowakowskiego w Fabryce Maszyn w Niwce, jako ślusarz.

Wielu towarzyszy w Niwce pamięta tow. Nowotkę. Pracowali z nim w Fabryce Maszyn tow. tow. Widerski, Cebo, Kubicki i inni. Stykał się z nim również tow. Dylewski Wincenty, obecny wicedyrektor kop. „Niwka" i członek Komitetu Dzielnicowego PPR-u w Niwce.

— Znałem tow. Nowotkę — opowiada tow. Widerski. Pracował on w naszej fabryce jako ślusarz, zapisany w ewidencji pod nazwiskiem Nowakowskiego. W owym czasie w Fabryce Maszyn pracowało kilku Nowakowskich, można więc było dodać do ich liczby jeszcze jednego. Praca tow. Nowotki w fabryce była oczywiście fikcją. Chodziło nam o ukrycie go przed władzami, a równocześnie o ułatwienie mu roboty partyjnej. Był on na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przywódcą ruchu rewolucyjnego.

Pełnił funkcję członka Komitetu Dzielnicowego KPP. Przeprowadzał również reorganizację spółdzielń robotniczych. Poza tym brał udział we wszystkich wiecach robotniczych, na których w płomiennych przemówieniach nawoływał klasę rob. do walki o wyzwolenie socjalne. Aktywiści partyjni i członkowie Komitetu Dzielnicowego schodzili się u tow. Paula, ślusarza w Fabryce Maszyn, mieszkającego w „Betonach" i u tow. Dusia, który w tym czasie brał udział w organizowaniu PPS lewicy. Zbieraliśmy się również u tow. Gęborka Bolesława, formierza Fabryki Maszyn.

Tow. Dylewski pamięta tow. Nowotkę z lat późniejszych. W 1923 roku, odbywała się krajowa konferencja KPP w lesie jęzorskim na Wysokim Brzegu. W konf. tej wziął udział tow. Nowotko z tow. Waldenbergiem. Tow. Nowotko referował sytuację międzynarodową ruchu rewolucyjnego. W konferencji tej wzięło udział przeszło 20 osób. W rezolucji, którą powzięli uczestnicy konferencji ujęto szereg spraw walki klasy robotniczej, stanowisko KPP w tej walce, sprawy jednolitego frontu z PPS lewicą.

— Druga konferencja KPP odbyła się w 1931 r. w lesie na Murckach, pod Katowicami i w niej wziął udział tow. Nowotko.

Tow. „Marian" był świetnym mówcą. Słowa jego porywały i przekonywały wszystkich. Sugestii ich ulegali najbardziej nawet wątpiący, nie wierzący w to że klasa robotnicza dojdzie do władzy w Polsce, że ujmie ster rządu, że posłami w Sejmie będą prawdziwi synowie klasy robotniczej i chłopskiej, że na czele tego Rządu stać będą ludzie wyrośli z ludu. Dzisiaj tow. Nowotko nie żyje, ale [...] duch w myślach i czynach towarzyszy, którzy pracowali [...] walczyli i cierpieli.

(TB)

# W PIERWSZĄ ROCZNICĘ WSPÓLNEGO DZIAŁANIA ROBOTNICZYCH PARTII

## KALENDARZYK WIECÓW ZAŁOGOWYCH

Zgodnie z okólnikiem K. C. P. P. R. i C. K. W. P. P. S. w sprawie obchodu pierwszej rocznicy zawarcia umowy o jedności działania między PPR i PPS, odbędą się na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego wspólne wiece w poszczególnych zakładach pracy:

W dniu 29. 11. br. o godz. 14-tej odbędą się zebrania załogowe w następujących zakładach pracy:

**Huta „Batory" w Chorzowie, huta „Kościuszko" w Chorzowie, Państw. Fabr. Zw. Azotowych w Chorzowie, Wytwórnia Wagonów i Mostów w Chorzowie, huta „Pokój" w Nowym Bytomiu, Zakłady Hutnicze w Szopienicach, huta „Zygmunt" w Katowicach, huta „Florian" w Świętochłowicach, huta „Świętochłowice" w Świętochłowicach, huta „Baildon" w Katowicach, huta „Zgoda" w Świętochłowicach, kop. „Wieczorek" w Janowie, kop. „Mysłowice" w Mysłowicach, kop. „Siemianowice" w Siemianowicach, kop. „Prezydent" w Chorzowie, kop. „Katowice" w Katowicach, kop. „Wujek" w Katowicach, kop. „Murcki" w Murckach, kop. „Boże Dary" w Murckach, DOKP w Katowicach, Zakłady Kolejowe w Kędzierzynie, Zakłady Kolejowe w Opolu.**

# OBOWIĄZEK ZAWIADOMIENIA O PROWADZENIU PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO

Izba Przem. - Handlowa w Katowicach przypomina, że dekret z dnia 28 października 1947 r. (D. U. R. P., Nr 66, poz. 403) **„o obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu lub wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych"** nakłada obowiązek zawiadomienia o prowadzeniu przeds. przemysłowych lub wykonywaniu innych zajęć zarobkowych na wszystkie osoby, które wykonywały te czynności w dniu 1 sierpnia 1947 r. lub rozpoczęły wykonywanie tych czynności **od dnia 30 października 1947 r.**

Właściciele prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz wykonujący inne zajęcia zarobkowe, za wyjątkiem rzemiosła i wolnych zawodów, zgłoszeń tych dokonują **za pośrednictwem Izby Przem. - Handlowej.** Rzemiosła, wolne zawody itp. zgłoszenia wnoszą za pośrednictwem odpowiednich organów własnego samorządu zawodowego jak: **Izby Rzemieślnicze, Adwokackie, Lekarskie itp.**

Celem ułatwienia spełnienia tego obowiązku, Izba uruchomiła następujące biura: **1) Zrzeszenie Pryw. Przem. Budowl. w Katowicach, ul. Gliwicka 15, 2) Drzewnego, 3) Włókienniczego w Katowicach, pl. Wolności 12 a, 4) Chemicznego, 5) Papierniczego, 6) Metalowego i Elektrotechnicznego w Katowicach przy pl. Wolności 8.** Biura Zrzeszeń przyjmują wyłącznie zawiadomienia od osób, których przedsiębiorstwa branżowo podlegają tym Zrzeszeniom, 7) Ekspozytura Izby Przemysłowo - Handlowej w **Bielsku,** ul. 1-go Maja 4 — dla powiatów i miast: Bielsko, Cieszyn, Pszczyna, 8) Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej **w Opolu,** ul. Kołłątaja 8 — dla powiatów i miast: Grodków, Kluczborek, Nysa, Niemodlin, Opole, Strzelce, 9) Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach, pl. Wolności 12 a dla wszystkich pozostałych miejscowości i powiatów.

**Biura rozpoczynają przyjmowanie zgłoszeń od dnia 24 listopada codziennie od godz. 8—18-tej.**

Zawiadomienia dokonuje się przez złożenie odpowiedniego formularza, który można podjąć w jednym z ustalonych wyżej punktów łącznie z uiszczeniem odpowiedniej opłaty we właściwym urzędzie skarbowym. **Podstawą opłaty jest oczywiście obrót w miesiącu czerwcu, oczywiście ustalony prawomocną decyzją władzy skarbowej.**

Dla przedsiębiorstw, które powstały po czerwcu, obrót ustala Urząd Skarbowy na podstawie oszacowania. Rozporządzenia wykonawcze przewidują również ulgi w opłatach. Ulg może udzielać **minister przemysłu i handlu na indywiduaine podania, zaopiniowane przez Izbę Przemysłowo - Handlową,** o ile petent załączy do podania **zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że nie wymierzono mu domiaru do zaliczki miesięcznej na podatek obrotowy w miesiącach styczeń—maj 1947 r.** Min. Przem. i Handlu może udzielać również ulgi ogólne dla pewnych grup przedsiębiorstw lub dla określonych obrotów.

Izba zaznacza, że termin spełnienia tego obowiązku dla **przemysłu prywatnego mija z dniem 10 grudnia 1947 r.** Kto nie wypełni tego obowiązku w wyżej zakreślonym terminie, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy oraz karze grzywny do 500.000 zł lub jednej z tych kar z jednoczesnym zamknięciem przedsiębiorstwa do czasu dokonania zgłoszenia.

# »CHODŹ Z NAMI...«

## Pierwsza świetlica młodzieżowa przy Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym w Chorzowie

(al) Onegdaj w obecności przedstawicieli Zarządu Miejskiego m. Chorzowa, wiceprez. **Wojdy,** przedstawicieli partii polit. zw. zawod. i licznych gości nastąpiło uroczyste **otwarcie świetlicy młodzieżowej przy Państw. Gimn. i Liceum Pedagogicznym w Chorzowie.**

Na wstępie uczennica **Górska** scharakteryzowała zebranym cele i założenia pracy świetlicy młodzieżowej. Następnie wykonano kilka inscenizacji, odczytano fragmenty powieści i nowel oraz odśpiewano kilka pieśni. Jednym z najciekawszych punktów programu była dyskusja między uczniami kl. III i IV, członkami ZWM, OM TUR, ZHP. W trakcie dyskusji uczniowie wzywali swych kolegów do zjednoczenia się we wspólnym wysiłku i pracy dla dobra Polski. — Chodź z nami — wołali — bo praca jedynym naszym zajęciem!"

Regionalne tańce i pieśni chóralne zakończyły popisową część wieczoru, po czym zabrała głos ponownie reprezentantka samorządu szkolnego kol. Górska dziękując Zarządowi Miejskiemu i MRN za dar w postaci 200 tys. zł na cele świetlicowe i na zakup pomocy naukowych.

W odpowiedzi wiceprez. Wojdy złożył uczniom życzenia w imieniu władz miejskich i zapewnił, że Zarząd Miejski otaczał i będzie nadal otaczał młode pokolenie szczególną troską.

W imieniu partii politycznych PPR głos zabrał reprezentant tow. **Botur,** członek komisji kulturalnej MRN. Tow. Botur podkreślił, iż 13 proc. wydatków przeznaczono w budżecie na cele młodzieżowe. — **„Pojdę — mówił — do moich towarzyszy i zapewnię ich, że Liceum Pedagogiczne nie tylko uczy, ale i wychowuje was na dobrych obywateli - demokratów".**

Uroczystość zakończył dyr. Gimnazjum mgr. **Migacz** dziękując zebranym za liczny udział i pełne zrozumienie dla roli świetlicy w życiu młodzieży szkolnej.

* * *

Z okazji imienin dyr. Migacza młodzież złożyła 4500 zł. na cele pomocy zimowej do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej w Chorzowie.

# Samopomoc Nauczycielska — dla nauczycieli i pracowników oświatowych

(ht) Samopomoc Nauczycielska aprowizuje wszystkich nauczycieli i pracowników oświatowych, którzy zostali wyłączeni z ogólnego planu aprowizacyjnego swojej pracy i tworzą grupę wydzieloną.

Samopomoc Nauczycielska w naszym województwie zaopatruje 18.134 nauczycieli i pracowników oświatowych, 15.680 członków rodzin, wydaje 13.951 t. zw. dodatków „C", 827 dodatków „M" i 7.198 dodatków „D".

Należy zaznaczyć, że Wojew. Spółdz. Nauczycielska wykonuje wyłącznie zlecenia Kuratorium Szkolnego, realizując i rozprowadzając przekazane asygnaty na artykuły przydzielone w myśl otrzymanych rozdzielników z Kuratorium.

Przeliczając na tonaż towarowy, Sp. Woj. rozprowadza własnymi środkami transportowymi przeciętnie w ciągu miesiąca **od 219 do 250** ton towaru.

Dla usprawnienia pracy Woj. Sp. posiada w obecnej chwili zorganizowanych w terenie 14 oddz. z 17 filiami, natomiast pozostałe powiaty są obsługiwane przez rozdzielnie przy poszczególnych inspektoratach.

Odz. „S. N." odczuwają dotkliwy brak lokali sklepowych i magazynów, co w dużym stopniu utrudnia prace organizacyjną.

Troska Rady Oddziałowej i Zarządu Wojew. „Samopomocy Nauczycielskiej" jest sprawa szybkiego rozprowadzenia w terenie przydziałów żywnościowych i tekstylnych.

Według informacji otrzymanych od miarodajnych czynników Zarząd „S. N." podaje do wiadomości nauczycielstwa, że dowóz na rok 1947, oraz przydziały tekstylne za III kwartał 1947 r. będą rozprowadzone w początkach grudnia 1947 r.

# Oddajemy książki poniemieckie

## Apel studentów Politechniki Śląskiej

Akademickie Koło PZZ przy Politechnice Śląskiej organizuje od dnia 1. 12. 47 r. z okazji rozpoczęcia III-go Tygodnia Ziem Śląskich zbiórkę książek niemieckich i makulatury poniemieckiej na terenie miasta Gliwic.

Zbiórkę przeprowadzać będą studenci Politechniki Śląskiej wraz z młodzieżą szkół średnich i Gliwickim Hufcem ZHP.

**Mieszkańcy Gliwic proszeni są o wydawanie książek jedynie osobom posiadającym wydane w tym celu przez AKPZZ upoważnienia oraz legitymacje PZZ jakimi każdy biorący udział w powyższej akcji musi się uprzednio wykazać.**

Społeczeństwo proszone jest w celu usprawnienia akcji o przygotowanie książek niemieckich w miejscu łatwo dostępnym (przedpokój) co umożliwi wydanie ich przez kogokolwiek z domowników. Jeżeli mieszkanie jest podczas dnia zamknięte z powodu zatrudnienia domowników, książki niemieckie z wyszczególnieniem ilości przekazać należy dozorcy danego domu, lub sąsiadowi przed terminem rozpoczęcia zbiórki. Każdy oddający książki otrzyma pokwitowanie i własnoręcznym podpisem potwierdzi oddaną ilość egzemplarzy na liście przedłożonej przez zbierającego. Gdyby z jakichkolwiek przyczyn zostało pominięte czyjeś mieszkanie, prosimy o powiadomienie AKPZZ (Gliwice, Częstochowska 14) listownie przez pocztę, lub bezpośrednio wrzucając do skrzynki listowej lokalu AKPZZ kartkę, zawierającą dokładny adres posiadacza książek, oraz przybliżona ich ilość, ewentualnie o zgłoszenie telefoniczne na Nr telefonu 43-69 w godzinach od 9—11. Apel ten odnosi się także do dyrekcji poszczególnych Zjednoczeń i Urzędów.

Dzięki poparciu **ze strony Zarządu Miejskiego w osobach pp. wiceprez. inż. Kolasińskiego i Mikunickiego, oraz Gliwickiego Inspektoratu Szkolnego wraz z kierownictwami gliwickich gimnazjów i liceów, należy się spodziewać, że akcja ta doprowadzi do zupełnego usunięcia beletrystyki niemieckiej z domów prywatnych i urzędów. (hr)**

# Kronika

⊙ **CHORZÓW.** W szkole nr. 7 przy ul. Dąbrowskiego odbyło się onegdaj uroczyste uruchomienie radiowęzła w obecności wiceprez. **Wojdy** i insp. szkoln. **Drabika.**

Aparatura składa się ze wzmacniacza, odbiornika i 13 głośników i została ufundowana przez Komitet Rodzicielski tej szkoły, w czym niemałe zasługi jak wynika ze słów kierown. **Włodarskiej** poniósł ob. **Sieradzki.** (al)

⊙ **CHORZÓW.** W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Miejskiego, z racji obchodu 55 **rocznicy powstania PPS,** okolicznościowa akademia na którą złożyło się przemówienie posła **Sieradzkiego,** prelekcja prez. **Wojdy** i popisy zespołów świetlicowych. (al)

⊙ **CHORZÓW.** Oddział PCK w Chorzowie urządza w br. miłą niespodziankę dla najbiedniejszych dzieci. W związku z „Mikołajkiem" od kilkunastu tygodni przygotowuje się dla nich w szwalni oddziału komplety bielizny i ubrań a w warsztatach szewskich — buciki.

Za pośrednictwem partii polit. i inspektoratu szkoln. zwrócono się do zakładów pracy z prośbą o listę najbardziej potrzebujących pomocy. Listy te zostały już zestawione PCK nie czekając na właściwe uroczystości **rozdał już** 300 par obuwia. „Mikołajki" odbędą się 7-go grudnia br. w sali Teatru Miejskiego, o godz. 14-ej popoł. (al)

⊙ **KOMISJA** budżetowo-finansowa przy MRN w Katowicach, na szeregu posiedzeń przedyskutowała preliminowany budżet Zarządu Miejskiego na rok 1948.

Debaty nad budżetem zakończono w dniu wczorajszym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami preliminowany budżet, przed zatwierdzeniem przedstawiony będzie w okresie dwutygodniowym, do wglądu zainteresowanych sprawami finansowymi miasta.

⊙ **W SOBOTĘ** o godz. 10-ej rano odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego w Katowicach, pokój nr 303, plenarne posiedzenie MRN pod przewodnictwem tow. **Lacha.** O godz. 9-ej odbędą się posiedzenia klubów radnych.

⊙ **ZA POŚREDNICTWEM** MK PPS w Katowicach przesłali pod adresem RTPD, oddział Katowice zł 3.500 — Fa Saba, warsztat kuśn.-kraw. zł. 100 — koło Par. Gł. DOKP zł 100 — Zjedn. Przeds. Wiertn. Górn. zł 560 — Zjedn. Państw. Pralni Nr I. zł 100 — Dyr. Kolei Elektryczn. zł. 100 — Remiza tramwajowa, — Park Kościuszki, zł. 100 — Urząd Wojewódzki, **zł. 100 — Huta Ferrum.**

# WRÓCIŁY PEŁNE WDZIĘCZNOŚCI DLA DUŃSKICH OPIEKUNÓW

(ht) Dania gościła w roku bieżącym dwie grupy śląskich dzieci. Wczoraj powróciło po 6-cio miesięcznym turnusie ośmioro dzieci, które zostały zatrzymane dłużej ze względu na stan zdrowia. Dzieci te przybyły do Katowic pod opieką delegatki Min. Oświaty i przebywały do czasu rozprowadzenia ich do domów w Caritasie.

Są to dzieci najbiedniejszych rodzin górniczych, najbardziej potrzebujące pomocy. Wróciły odżywione, dobrze ubrane i obładowane bagażem. Przywiozły żywność, ubranie, obuwie i inne prezenty nie tylko dla siebie, ale również dla swych rodzin.

Nasze dzieci wzbudziły ogromną sympatię duńskich rodzin, które zaopiekowały się nimi nadzwyczaj serdecznie. Przywiozły ze sobą zaproszenia na przyszły rok, utrzymują korespondencję i wymieniają gazetki z dziećmi duńskimi.

Ogólny słaby stan zdrowia dzieci polskich wymaga szczególnej troski Sympatycznym Duńczykom należy się serdeczne podziękowanie za okazaną dzieciom pomoc.

# Zgłaszać natychmiast złom!

Jesienna Akcja Społeczna Zbiórki Złomu kończy się w dniu 30 listopada 1947 r. Celem jak najszybszego dostarczenia hutom zebranego przez społeczeństwo złomu, Centrala Złomu w Katowicach prosi wszystkich obywateli woj. Śląsko-Dąbrowskiego, aby pisemnie lub telefonicznie powiadomili naszą Zbiornicę w Katowicach mieszczącą się przy ul. Chorzowskiej 21 (telefon 360-61), gdzie i w jakiej ilości złom znajduje się, a Centrala przez sieć swoich Składników lub bezpośrednio, awizowany złom przyjmie, płacąc za niego należność według ustalonego cennika.

# OGROMNY MAGAZYN TOWARÓW ODKRYTO W ŁAGIEWNIKACH

Społeczna Komisja Kontroli Cen, przy PRN w Katowicach odkryła u kupcowej **J. Kołodziejczykówny, w Łagiewnikach Śl.** przy ul. Szkolnej, ogromny magazyn towarów kolonialnych, pochodzących z szabru, pozostałości poniemieckich, lub starych przedwojennych zapasów. Część towarów wskutek złego zabezpieczenia, uległa zniszczeniu, mimo tego wartość magazynu oblicza się **na kilkanaście milionów złotych.** Dokładna wartość towaru zostanie podana w najbliższym czasie. Członkowie SKKC tow. **Koszembar, Kuc i Chałupka,** których zasługą jest wykrycie tajnych magazynów prowadzą dalsze dochodzenia. Towar został przekazany za pośrednictwem **tow. Wolkowa** ze Zw. Górników odpowiednim władzom i zabezpieczony. Winni zniszczenia towarów zostaną, jako szkodnicy **pociągnięci do odpowiedzialności.**

# Z działalności Związku b. Więźniów Politycznych w Chorzowie

(ja) Koło Miejskie Zw. b. Więźniów Politycznych przejawia niezwykle ożywioną działalność. W skład prezydium zarządu koła wchodzą znani działacze społeczni, którzy wiele pracy poświęcają dla dobra swych kolegów i ich rodzin. Prezesem koła jest ob. **Lubos,** sekretarzem ob. **Olek,** a członkami zarządu ob. ob.: **Cieszanowski, Kotlarski, Ciepa, inż. Andruszkiewicz, mgr. Bojarski i Janicki** inspektor pracy.

Koło Chorzów — miasto, założone latem 1945 roku. Ogółem skupia ono 605 członków z tego 344 czynnych i 261 podopiecznych. W tym 22 sieroty. W bieżącym roku budż. wydano **zapomóg dla podopiecznych na ogólną sumę 370.000 zł.** Dla 18 członków sekcji młodzieżowej, kształcących się w szkołach średnich, udzielono **stypendiów w wysokości 15.000 zł. rocznie.**

W roku bież. urządzono kolonie letnie dla dzieci członków i podopiecznych Związku **w Laskach,** pow. Olkusz. Z funduszów koła przeznaczono na ten cel 50.000 zł. Ponadto na św. Mikołaja w ubiegłym roku obdarowano 160 dzieci torebkami ze słodyczami i ciastkami oraz wydano 40.000 zł. na ubranka dla dzieci. Na koszt koła, 12 dzieci członków czynnych, korzystało w akcji wczasów, z pobytu w domu wypoczynkowym w **Lądku — Zdroju.**

Do [illegible] koła należy uruchomienie **dwóch sklepów** Centrali Handlu Detalicznego pod kierownictwem Związku, na terenie miasta.

Dzięki energicznej akcji zarządu i ofiarnej pracy inż. **Andruszkiewicza,** założono we wrześniu ubiegłego roku eksperymentalne **przedsiębiorstwo budowlane,** mające zatrudnić pozostających bez pracy członków koła. Przedsięb. budowl., przysporzyło kołu znacznych dochodów.

# Produkujemy więcej piwa niż przed wojną

Jakkolwiek w tej chwili uruchomione po zniszczeniach wojennych browary nie osiągnęły jeszcze pełnej zdolności produkcyjnej na skutek braku odpowiednich urządzeń i maszyn, jak również zależności od importu chmielu (w roku 1946 r. import chmielu wyniósł około 300 ton, w kraju zbiory chmielu z 200 ha plantacji wyniosły w ub. r. zaledwie 60 ton), — to jednak w przeliczeniu na 1 mieszkańca produkujemy już obecnie znacznie więcej piwa niż przed wojną.

Produkcja w ub. r. wyniosła ogółem ponad 1.000.000 hl., czyli prawie tyle samo, co w 1937 r., a więc w okresie największego rozkwitu przemysłu browarniczego w Polsce.

Jeśli chodzi o stan ilościowy browarów, to mamy ich obecnie 120, w tym 7 o zdolności produkcyjnej ponad 100.000 hl., 14 — o zdolności produkcyjnej od 50 — 100.000 hl., 24 — średnie do 50.000 hl. i 75 małych. Browary te w 38% były silnie zniszczone w czasie wojny. Obecnie są już w całości odbudowane i czynne.

Większość przemysłu browarniczego rozlokowana jest na obszarze południowo-zachodniej Polski oraz w województwie pomorskim i gdańskim. Na Ziemiach Zachodnich browary znajdują się we Wrocławiu, Elblągu, Szczecinie i Gdańsku.

W roku 1946 czynne były 4 słodownie, przygotowujące jęczmień do produkcji piwa. (Na marginesie warto zaznaczyć, że uprawa jęczmienia, nadającego się do produkcji piwa, nie jest u nas postawiona na należytym poziomie, na skutek czego ze słodu nie wyciąga się odpowiedniego procentu piwa).

Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego podlegające Ministerstwu Aprowizacji i Handlu, zamierza w najbliższym okresie powiększyć plantacje chmielu do 600 ha, aby w ten sposób uniezależnić się od importu zagranicznego i dać możność przemysłowi browarniczemu rozbudowania swojej produkcji wyłącznie w oparciu o surowce krajowe.

Przemysł browarniczy, doprowadzony już do stanu przedwojennego stanowi silną pozycję w życiu gospodarczym Państwa.

## Z sali sądowej

# Kulka „stoczył się" do więzienia

(js) **Florian Kulka** właściciel warsztatu rzeźnickiego w **Bieruniu Starym** „nie wiedział" jak mu urzędnik niemiecki jesienią 1939 roku wypełnił palcówkę „Nie wiedział" także kim został kiedy zaliczono go w szeregi niemieckich związków faszystowskich jak DAF i in. Czuł się jednak podczas okupacji bardzo swobodnie i prowadził **nadal** swój interes. **Dzieci jego czynnie** występowały w HJ, a on sam mianowany został blockleiterem. Nie omieszkał również użyć swej władzy i pewnego razu zbił i zelżył swego pomocnika **Jana Pogodę,** nazywając go „polnischer Hund".

Za to wszystko obecnie Kulka odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach, który na wytoczonej mu rozprawie na sesji wyjazdowej w Pszczynie skazał go **na dwa lata więzienia.**

# SPORT

## DECYDUJĄCY MECZ O MISTRZOSTWO POLSKI

**KATOWICE.** Rewanżowy mecz Warta — Wisła, który jako ostatni z cyklu gier o zaszczytny tytuł mistrza Polski odbędzie się 30 bm. w Poznaniu, zadecyduje czy Warta obroni tytuł mistrzowski. Wobec tego, że Warta posiada większe szanse od Wisły, pokonała bowiem Wisłę w Krakowie, a więc wynik remisowy wystarczy jej, by zapewnić sobie tytuł mistrza Polski.

Nie należy jednak zapominać, że Wisła jest jedną z najlepszych drużyn Polski, jak [illegible] przemawiają za tym, że [illegible] Warta — Wisła będzie [illegible] godnym zakończenia [illegible] polskim.

W wypadku, gdyby Warta [illegible] mecz przegrała [illegible] trzecie zawody na neutralnym boisku rozstrzygną, komu przypadnie tytuł.

## Ostatnie mecze o piłkarskie mistrzostwo Śląska w klasie „A"

**KATOWICE.** W przedostatnią niedzielę 30 bm. rozgrywek mistrzowskich w klasie „A" serii jesiennej odbędzie się osiem spotkań:

**w Knurowie** Concordia — Koszarawa Żywiec,

**w Katowicach** Pogoń — BBTS Bielsko, MKS — Piast Pawłów, Baildon — Siemianowiczanka.

**w Michałkowicach** Wyzwolenie— Błyskawica Radlin,

**w Radzionkowie** Ruch — Naprzód,

**w Tarnowskich Górach** Śląsk — Huta Pokój,

**w Żywcu** Zabłocie — Kop. Eminencja.

Zakończenie mistrzostw nastąpi dopiero 14 grudnia br., gdyż wskutek przesunięć terminów pozostało jeszcze do rozegrania 5 spotkań.

**7 grudnia** rozegrają zaległe mecze: **w Kętach** Hejnał z Wyzwoleniem Michałkowice, w Katowicach Kop. Katowice z BKS Batory, [illegible] w Żywcu Koszarawa z [illegible] Katowice z Szopienicach z BBTS Bielsko.

Meczem MKS — Concordia Knurów w Katowicach zakończona zostanie definitywnie seria jesienna piłkarskich mistrzostw Śląska w klasie „A".

## Dyskwalifikacje za mecz AKS — Wisła

**WARSZAWA.** WG i D PZPN zdyskwalifikował na okres 6 miesięcy za wzajemne kopanie się podczas meczu AKS — Wisła zawodników **Jandudę** z AKS i **Giergiela** z Wisły. Wisła zatem w decydującym spotkaniu z Wartą będzie osłabiona.

## Tarnovia czy Widzew?

**KATOWICE.** Rozgrywki mistrzostw grup kl. „A" zakończy przyszła niedziela 30 bm. **W Gdańsku** miejscowa Lechia walczy ze stołeczną Legia, a **w Tarnowie** Tarnovia zmierzy się z Widzewem Łódź.

Pierwszy mecz będzie odrobieniem tylko terminu, gdyż Legia ma już zapewnione miejsce w lidze, Lechia natomiast pożegnała się już z ambicjami awansu i wraca do klasy „A" swego Okręgu.

Mecz Tarnovia — Widzew toczyć się będzie o wielką stawkę — o awans do klasy państwowej. Obydwie drużyny z racji posiadania równej ilości punktów przystępują do tego decydującego spotkania z równymi szansami. Tarnovii wystarczy wynik remisowy, by zapewnić sobie obok Ruchu i Legii jako 12 klub miejsce w polskiej ekstraklasie piłkarskiej, gdyż posiada korzystniejszy stosunek bramek.

Obydwie drużyny świadome stawki, o jaką toczyć się będzie walka postawią wszystko na jedną kartę, by dopiąć zaszczytnego celu wejścia **do ligi.**

# Kino

**KATOWICE: Casino** — Curie-Skłodowska; **Rialto** — Bellta tańczy; **Słońce** — Spotkanie, Świat [illegible]; **Union** — [illegible] wid — Wilki morskie; **Zorza** — Bohaterki Pacyfiku; **Apollo** — Rodzina Artamonowych [illegible] Admirał Nachimow.

**CHORZÓW Apollo** — Błyskawica, **Colosseum** — Noc grudniowa, **Delta** — Pepita Jimenez, **Polonia** — Wesoły pensjonat, **Śląskie** — Serenada w dolinie słońca.

**MYSŁOWICE Adria** — W imię życia. **Piast** — Zwycięzcy stepów. **NOWY BYTOM Patria** — Triumf młodości.

**NOWA WIEŚ Piast** — Goal.

**SIEMIANOWICE Piast** — Carrie kłamie, **Tęcza** — Cienie przeszłości.

**ŚWIĘTOCHŁOWICE Colosseum** — Niewidzialny detektyw.

# Radio

**na piątek dnia 28 listopada 1947 r.**

5.58 Sygnał 6.05 Gimnastyka 6.15 Wiadomości 6.20 Muzyka 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.20 Informacje 8.25 Skrzynka PCK 8.35 Kwadrans prozy 8.50 Muzyka 9.00 Aud. dla szkół 10.40 Aud. Min. Ośw. 12.05 Wiadomości 12.08 Przegląd prasy 12.15 Muzyka 12.20 Z mikrofonem po kraju 12.30 Muz. rozrywkowa 15.00 Informacje [illegible] aktualia komunikaty 15.30 Radiowy kurs pszczelarski 15.40 Aud. dla dzieci 16.00 Dziennik 16.30 Aud. dla chorych 16.45 Muzyka 16.55 Aud. dla młodzieży 17.10 Komisja Ochrony Zabytków 17.15 Koncert dla przodowników 18.00 RIII [illegible] 18.15 Koncert [illegible] życz. 19.40 Koncert [illegible] 19.15 Kon[illegible] 21.30 [illegible] naszych przyjaciół 21.50 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. dziennika 23.20 Muz. pow. 23.55 Wiadomości 24.00 Zakończenie programu

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH-WEŁNOWCU
ogłasza

## nieograniczony pisemny przetarg ofertowy

na wykonanie
żelbetowego mostu drogowego nad koleją piaskową Słupna—Janów o długości 42.0 m, w km 1.1 — 0,6 dla drogi gminnej Ćmok — Wesoła w Janowie Śl.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Zaopatrzenia K. Z. P. W. w Wełnowcu ul. Kościuszki nr. 13, pokój nr. 7, za opłatą zł. 450. Oferty należy składać w nieprzezroczystej i zalakowanej kopercie, zaopatrzonej w odpowiedni napis, do skrzynki ofertowej, umieszczonej przy portierni gmachu Dyrekcji K. Z. P. W. w Wełnowcu do dnia 10. XII. 47. Wypełniony kosztorys należy [illegible] wraz z deklaracją ofertową stwierdzającą gotowość firmy do wykonania robót na ogólnych warunkach budownictwa państwowym przyjętych warunkach, po cenach [illegible] kosztorysowych, podanych w kosztorysie ofertowym.

Poza ofertą firma winna przedłożyć pokwitowanie kasy K. Z. P. W. o wpłaceniu 1% wadium od sumy oferowanej. Wadium zwrócone będzie tylko w drodze przelewu.

Protokolarne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 10. XII. 1947 o godz. 11-ej w Wydziale Zaopatrzenia, pokój nr. 7.

Plany można przeglądać w Dziale Budowlanym, pokój nr. 202. Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek kosztów lub zobowiązań z tego tytułu.
(PAP)

---

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH — KATOWICE, ul. Podgórna 4
Dyrekcja Techniczna Metali Kolorowych
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie:
a) roboty budowlane i rzemieślnicze zabudowań Dolnej Huty Niklu,
b) roboty szklarskie zabudowań Dolnej Huty Niklu,
c) roboty dekarskie i blacharskie zabudowań Dolnej Huty Niklu.

w naszych Zakładach Górniczo-Hutniczych Niklu „Szklary" pow. Ząbkowice, Dolny Śląsk.

Podkładki ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice ul. Lompy nr. 1, II piętro, pokój 24 — względnie w Dyrekcji Zakładów Hutniczo-Górniczych Niklu w Szklarach. Roboty oglądać można na miejscu w Szklarach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty budowlane" „Oferta na roboty dekarskie i blacharskie" „Oferta na roboty szklarskie" składać należy do dnia 6 grudnia 1947 r. do godz. 12-tej do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych Katowice, ul. Lompy 1 pokój 24 o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Przy składaniu ofert należy złożyć wadium w wysokości 1% sumy oferowanej w postaci gwarancji bankowej.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych Katowice zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak i również unieważnienia przetargu bez podania powodu i [illegible]
(PAP)

---

TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY STOWARZYSZENIE MECHANIKÓW POLSKICH Z AMERYKI SA ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PORĘBA" w PORĘBIE k. Zawiercia
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie ok. 380 m² + 3487 = 3867 m² izolacji posadzki betonowej w 2-ch halach maszynowych położonych od siebie w odległości 600 m, płytką asfaltową o grub. 20 mm oraz wzmocnienie [illegible] istniejących słupów żelbetowych w jednej hal [illegible]

Obrabiane hale są kryte i ogrzewane. Wykonanie robót do 1. 4. 48 r. Bliższych informacji oraz plany hal i ślepe kosztorysy można uzyskać w Wydziale Budowlanym Zakładów w godz. urzędowych lub telefonicznie telefon Poręba Nr. 2.

Oferta w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta dotycząca izolacji posadzki betonowej i wzmocnienia słupów" należy składać do dnia 12. 47 r. godz. 12-ta w Sekretariacie Dyrekcji Zakł. Przem. „Poręba" w Porębie.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w lokalu Dyrekcji w dn. 16. 12. 1947 r. godz. 13-ta.

Dyrekcja Zakładów Przemysłowych „Poręba" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
(PAP)4744kr

---

DYREKCJA OKRĘGU POCZT i TELEGRAFÓW W KATOWICACH
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na oramowanie i oszklenie obrazów oraz dostawę ramek oszklonych na zdjęcia.

Przetarg rozpocznie się dnia 4. XII. 1947 r. o godzinie 12-tej w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji w Katowicach, ul. Słowackiego nr. 11, pokój 40.

Szczegółowe warunki określające, rodzaj i ilość dostawy, firmę i sposób składania ofert, wysokość wadium i sposób składania wadium i kaucji, zawarte są w warunkach do składania ofert, które można otrzymać we wskazanym wyżej biurze w godzinach od 9—12 w dni powszednie.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
(PAP)4868kr

---

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE KATOWICE ulica 3-go Maja Nr 9
poszukują dla elektrowni w Chorzowie:
nadpalaczy wysokiego i niskiego ciśnienia—monterów kotłowych—pracowników obsługi pomp—murarzy szamotowych—pracowników izolujących rurociągi—maszynistę parowozu—cieśli—robotników transportowych—instalatorów wodociągowych—tokarzy—spawacza elektrycznego—elektro-ślusarza do robót montażowych wysokiego i niskiego napięcia—nawijaczy motorów—maszynistów turbinowych—mechaników precyzyjnych—pomocników ślusarskich—popielarzy, ślusarzy maszynowych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Śląskich Zakładów Elektrycznych Katowice ul. 3-go Maja 9
(PAP) 4741kr

---

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
KATOWICE, ul. Mariacka 23, tel. 350-13
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na ekspedycję około 700 ton wyrobów hutniczych z Fabryki M 10 we Wrocławiu.

Ekspedycja będzie obejmowała transport wyrobów hutniczych z magazynów fabryki do miejsca załadowania na bocznicy kolejowej załadowanie do wagonów oraz załatwienie wszelkich formalności spedycyjnych w ekspedycji PKP. st. kol. Wrocław.

Bliższych informacji udzieli Fabryka M 10 we Wrocławiu. Termin składania ofert upływa o godzinie 12-tej w dniu 10 grudnia 1947 r. Oferty winny być nadesłane w zalakowanych kopertach z napisem: „Ekspedycja 700 ton wyrobów hutniczych" Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu oraz zmniejszenie ilości lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia odszkodowania.
(PAP)4869kr

---

»Beomet«
Bielska Odlewnia Metali w Bielsku
zakupi:
tygle grafitowe
od 80 do 250 kg osadu oraz
grafit odlewniczy
4521g

---

WYTWÓRNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH
„Malinka"
TARNOWSKIE GÓRY, ulica Krakowska 8
poleca:
na MIKOŁAJA mikołajki, oraz wszelkie wyroby cukiernicze.
HURT! 4818kr DETAL!

---

Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy
W BYTOMIU, ul. Chrzanowskiego 17
zakupi:
50 ARKUSZY PŁYT AZBESTOWYCH o wym. 1000 × 1000 × 5 mm
50 ARKUSZY PŁYT AZBESTOWYCH o wym. 1000 × 1000 × 10 mm
600 PAR TREPÓW (kapy brezentowe)
1000 PAR TREPÓW (kapy skórzane)
300 szt. GĄBEK naturalnych
55 kg BRĄZU ALUMINIUM
30 t. KAOLINY SZLAMOWANEJ bez zanieczyszczeń żelazem
10 t. TLENKU TYTANU
40 t. FLUORYTU (szpat rzeczny)
500 kg OLEINY
50 kg GRAFITU FORNIERSKIEGO.

Oferty należy kierować do ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WYROBÓW Z BLACHY, Wydział Zaopatrzenia.
4865kr

---

Dobre ogłoszenie
to
gwarancja powodzenia
TWOJEJ FIRMY
Ogłaszaj się
w naszym piśmie

---

Azbestowe płyty
kupuje skale
40 × 40 do filtrowania wina
KRAJOWIN, KRAKÓW. Józefińska 2.
4836 kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH
ulica Armii Czerwonej 30
zakupi:
maszyny do liczenia
aparaty telefoniczne
biurowe i ścienne.
(PAP) 4370kr

---

Zakupimy
paszę dla koni
z dostawą wagon do stacji SPORYSZ koło Żywca:
1.750 kg OWSA pełnowartościowego
6.500 kg SIANA wzgl. koniczyny
1.600 kg SŁOMY owsianej jako pasza.
Zgłoszenie ofert do Zaopatrzenia Fabryki Śrub w SPORYSZU koło Żywca.
4866kr

---

Wszyscy sportowcy w Polsce czytają SPORT
NAJWIĘKSZE NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO SPORTOWE

---

# APEL
## do wszystkich Odbiorców energii elektrycznej!
## Oszczędzajcie prąd elektryczny!

Prowadzona w rekordowym tempie odbudowa naszego przemysłu i stałe zwiększenie jego produkcji — zwiększa równolegle zapotrzebowanie energii elektrycznej.

Z powodu długich terminów dostaw przez fabryki zagraniczne zamówionych turbin i generatorów elektrycznych tempo budowy nowych elektrowni nie może dotrzymać kroku szybkości odbudowy przemysłu.

Stąd zaznaczył się brak prądu i zaszła konieczność

## Oszczędności!

Dla utrzymania poziomu produkcji zapewnić musimy naszemu przemysłowi konieczne ilości energii elektrycznej prze-

OSZCZĘDZANIE JEJ W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH

Z tego powodu wprowadzone zostają na podstawie Ramowych Przepisów Taryfowych z ważnością

OD 15 PAŹDZIERNIKA 1947 r.

na okres zimowy 1947/48 roku miesięczne

KONTYNGENTY ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w wysokości:

| | |
|---|---|
| na 1 izbę | 15 kWh |
| na 2 izby | 21 kWh |
| na 3 izby | 27 kWh |
| na 4 i więcej izb | 33 kWh |

oraz dla każdego noworodka w okresie przydziału dla niego specjalnej kartki aprowizacyjnej . 8 kWh miesięcznie

Kontyngenty te przekraczane być nie mogą.

Odbiorcom niechcącym zrozumieć naszej chwilowo ciężkiej sytuacji energetycznej i konieczności oszczędzania prądu zaliczane będą ilości prądu zużyte ponad wyznaczone miesięcznie kontyngenty

PO ZŁ. 15.— ZA KAŻDĄ kWh.

Oszczędzajcie więc energię elektryczną i własne pieniądze.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
4724kr

---

Z DNIEM 1 GRUDNIA 1947 ROKU ZOSTANIE ZMIENIONY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS NA LINII
Katowice - Częstochowa

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Odjazdy z Katowic Dw. Autob.: | 7.00 | 8.00 | 12.40 | 16.15 |
| „ z Sosnowca Dw. Kolej.: | 7.20 | 8.20 | 13.00 | 16.35 |
| „ z Będzina Rynek: | 7.32 | 8.32 | 13.12 | 16.47 |
| Odjazdy z powrotem z Częstochowy: | 7.15 | 8.00 | 14.00 | 16.00 |

4867kr

---

### WOLNE POSADY

**Pomocnicy** domowej, solidnej do dwu osób poszukuję. Katowice Jagiellońska 21 m. 3. 1761 I.

**Traser** wykwalifikowany na konstrukcje mostowe Wrocław okolice potrzebny. Warunki do omówienia. Firma Jabłoński Wrocław. Grand Hotel 105 lub Katowice, Hotel Polonia. 4525g

### POSADY POSZUKUJĄ

**Sekr.** adwokacki i notarialny szuka odpowiedniej posady. Oferty do „Tryb. Robotniczej" Katowice pod „77". 1751 I.

**Buchalter-bilansista** zakłada i prowadzi księgi wszystkich systemów, przyjmie pracę godzinową. Oferty „Tryb Robotnicza" Katowice pod „Bilansista". 1738 I.

**Szofer** czerwone prawo jazdy z 6-cio letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty składać do „Trybuny Robotniczej" Katowice, pod „Szofer". 4386g

**Inteligentna** pani w średnim wieku poszukuje posady u jednej osoby w krakowskim powiecie — Oferty do „Trybuny Robotniczej" Bielsko pod „Inteligentna" 4854kr

### KUPNO

**Państwowa** Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy ul. Łukasińskiego 26/28 zakupi kompletny dyferencjał do samochodu 3/4 ton marki Fordson" — Zgłoszenia oferentów w delegaturze Katowice ul. Wierzbowa 6 I piętro w godz. służb. tel. 323-27 4723kr

**Kto sprzeda?** Dr Kalinberg „Heizungs und Lüftungs Installateur" Rietschel ogrzewanie i wietrzenie" Proszę powiadomić: Pałka K[illegible] ul. Konopnickiej 2 m. 4 1763 I.

### SPRZEDAŻ

**Sprzedam** pianino mark. „Szulce". Wiad. Tryb. Rob. Katowice, pod „K 11". 4478g

**Sprzedam** lekki wóz roboczy w dobrym stanie Zgorzeński Chorzów III, pl. św. Jana 18. 4489g

**Sprzedam** samochód Opel Blitz 3 tonowy w dobrym stanie. Wiad. A. Zajkowski, tel. 303-13 do godz. 15-tej. 1755 I.

**Samochód** osobowy „Aero" 4 cylindrowy sprzedam. Bytom Daszyńskiego 4, tel. 27-15. 4527g

### POLECENIA

**Stare** kapelusze męskie będą jak nowe za 150 zł Chorzów Batory. Leśna 48, m. 7 1754 I.

**Zioła** lecznicze najlepszym gatunku Drogeria Stella Bytom ul Pokoju. 4499g

**Zakład** Ortopedyczny — Białas Ignacy, Chorzów I. ul. Wolności 48, Tel. 406-96, mistrz. bandaż. ortoped. 4524g

**Magazyn** obuwia Jan Gawron Chorzów I Wolności 37 poleca obuwie wszelkiego rodzaju 4524g

**Pracownia** kuśniersko-krawiecka H. Szulc i Syn Chorzów I. Wolności 28, wykonuje prace solidnie szybko. 4524g

### MIESZKANIA

**Zamienię** piękne mieszkanie willowe 4 pokojowe z kuchnią z wygodami werandą i ogrodem w Opolu na podobne albo mniejsze w Katowicach lub okolicy. Wiadomość: Trybuna Robotnicza Katowice. ul. Mickiewicza 9 — pokój Nr. 28 — tel 361-04.

**Zamienię** 3-pokojowe z kuchnią komfortowe mieszkanie z telefonem w śródmieściu **Zabrza** na również 3 pokojowe w **Katowicach. Wiadomość:** „Trybuna Robotnicza — Katowice, Mickiewicza 9 tel. 361-04.

**Zamienię** mieszkanie w Katowicach, pokój z kuchnią, z dozorstwem płatnym nadające się dla emerytów, na większe również w Katowicach. — Wszystkie koszta płacę. Wiadomość: Plebiscytowa 37, m. 10. 1743 I

**Zamienię** 1 pokój umeblowany, komfortowy, w willowej dzielnicy Katowic, na skromny może być nieumeblowany. — Zgłoszenia do Administracji „Trybuny Robotniczej" Katowice, Mickiewicza 9 pod „Okazja".

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 4-ro pokojowe w Zabrzu, na mniejsze w Katowicach lub okolicy Katowic Zgłoszenia do: Drukarni, Sobieskiego 11 „Dział ogłoszeń".

### NAUKA

**Korespondencyjne** Kursy Księgowości. Informacje Lublin. skr. poczt 105 4474kr

**Wpisy** na kurs kroju damskiego — przyjmuje Sojkowa, Katowice Teatralna 10. 1750 I.

### POSZUKIWANIA

**Poszukuję** córki Wandy Musztyfagi ze Lwowa O wiadomość prosi matka Musztyfaga Jestyna Bytom, Chrobrego 1. 4513g

**Niedowieckiego** Łazarza ostatnio zamieszk. wieś Trewlańska, pow. Kamionka Strumiłowa woj. Lwów poszukuje brat Cisowski Wojciech Francja, Cite de la Gare Nr. 37 La Mauriere par Piennes

**Poszukuje** dr Józefa Ja[illegible] z Krakowa który w maju 46 r. powrócił z Anglii Henryk Kubata Katowice, Mickiewicza 9

### ZGUBIONO

**Dnia** 25 listopada zaginął pies ostrowłos angielski biały, żółty łeb, 3 łaty, ogon obcięty, czarny. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Katowice, Żwirki-Wigury 5/8. 1760 I.

**Zgubione** dokumenty na nazwisko Grzanka Stanisław zamieszkały Sosnowiec, 1 Maja 13. 4518g

**Dnia** 18. XI. 47 r. w godzinach wieczornych została zagubiona teczka czarna skórzana z aktami na trasie Bielsko od Browaru do ul. Siemiradzkiego. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Siemiradzkiego 12, m. 1. 4824kr

### UNIEWAŻNIENIA

**Unieważniam** zgubione wszystkie dokumenty oraz zaświadczenie obywatelstwa 22983. Pach Wilhelm, Bytom. 4477g

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie obywatelstwa i inne dokumenty. Tarnawska Anna, Mikulczyce. Mickiewicza 15. 4477g

**Unieważniam** skradzione zaświadczenie obywatelstwa 8367 Waingart Józef, Wieszowa 74. 4480g

**Unieważniam** zgubioną legitymację pracy. Wyrwik Anna Bytom Pułaskiego 43. 4480g

**Unieważniam** zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Kowaczek Gerhard Sośnica, Sikorskiego 57. 4490g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Szajor Ryszard Zabrze, A. Struga 32. 4491g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Liebich Maksymilian Zabrze, Sienkiewicza 22. 4491g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Wyrkocz Klara Zabrze, Kilińskiego 6. 4491g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie oraz wojskową deklarację i inne dokumenty na nazwisko Pannek Joachim, Zabrze, Słodczyka 14. 4491g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie Nr. 13001 na nazwisko Wróbel Maria, Kotulin Wielki, pow. Gliwice. 4491g

**Unieważniam** tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 7716 na nazwisko Marta Pelka Pyskowice. Wyzwolenia 24. 4091g

**Unieważniam** zgubioną deklarację wierności Nowakowski Adela Zabrze 4492g

**Unieważniam** skradzione zaświadczenie obyw. polskiego nr. 2632 wydane w Bytomiu, na nazwisko — Baron Helena. Wieszowa Wolności 26. 4507g

**Unieważniam** zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Luch, Kurt Gliwice. 4514g

**Unieważniam** skradzione zaświadczenie pracy i kartę repatriacyjną 455116 Rech Ludwik Gliwice. ul. Przewozowa 26. 4529g

**Unieważniam** zgubiony dowód osobisty, metrykę urodzenia i odcinek wymeldowania na nazwisko: Brudna Elżbieta Gliwice, Pszczyńska 159. 4514g

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 7510 na nazwisko Frychel Maksymilian Rudzieniec, Gliwicka 14. 4516g

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie rejestracji RKU wydane w Sosnowcu Gubała Antoni Orzarowice, pow. Będzin 4388g

**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Fabianice, oraz inne osobiste dowody na nazwisko Foriasz Władysław, Miechowice, Kościuszki 6. 4527g

**Unieważniam** skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 4674 z deklaracją wierności Galuszka Gertruda Gliwice, Świętojańska 3. 4579g

**Unieważniam** zgubioną kartę rej. wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Podsiadło Tadeusz Gliwice, Sośnica. 4529g

**Unieważniam** skradzioną kartę ewakuacyjną Nr. 4132 wydaną we Lwowie Dębski Ludwik Gliwice, Krupnicza 16. 4529g

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Zgolik Maria Zabrze, Wolności 573. 4528g

**Unieważniam** skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Emerich Wiktoria Maciejów, Feliksa Prenżyny 27. 4528g

**Unieważniam** skradzione obywatelstwo polskie na nazwisko Paweł Godzierz Zabrze, Nawrotki 27 4528g

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo polskie — Hildegarda Tomczyk Zabrze, St. Czarneckiego 25. 4528g

**Unieważniam** zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Wolnik Teodor, Rybnik II. 4524g

**Unieważniam** przez pomyłkę spalone orzeczenie na dom wydane w Katowicach oraz inne dokumenty. Patyna Eugenia i Piotr, Bytom, Bończyka 20. 4524g

**Unieważniam** zgubioną legitymację służbową — Zjednoczonych Państwowych Fabryk Konfekcji w Bytomiu. Skowronek Ryszard, Bytom. 4524g

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Zuzanna König, Wieszczęta Nr. 20. 4824kr

**Unieważniam** zgubioną legitymację Nr 9 212 748 Ubezpieczalni Społecznej Bielsko na nazwisko Kasperek Franciszek, Komorowice 422. 4824kr

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej, wystawione przez RKU Częstochowa Stachurski Cyprian Bielsko, Podcienie 9. 4854kr

**Unieważniam** skradzioną legitymację kolejową Nr. 51359 wydaną przez jedn. wojskową Nr. 3793 na nazwisko Janina Miazkowa Katowice, ul. Raciborska 36 m. 6. 4462g

**Unieważniam** zgubiony dowód osobisty, legitymację Związku Zawod. oraz inne dokumenty na nazwisko Siedlaczek Rudolf Mikołów Kolonia Wojewódzka 3a. 1736 I

**Unieważniam** skradzioną deklarację wierności, kartę rejestracyjną, kartę koncesyjną, kartki żywnościowe na nazwisko Rybowa Elżbieta, Katowice, Katowicka 8 1737 I

**Unieważniam** wszelkie skradzione mi dokumenty na nazwisko Sznapka Magdalena, Chorzów II ul. 11 Listopada 24. 4474g

**Unieważniam** zgubione legitymacje: służbową, Związku Zawodowego, Ubezpieczalni oraz inne dokumenty na nazwisko Głowacz Paweł, Katowice Prosta 3. 1747 I

**Unieważniam** zgubione obywatelstwo, dowód osobisty oraz inne dokumenty na nazwisko Skrzypiciel Regina Katowice, ul. Młyńska 39. 1746 I

**Unieważniam** zgubione wszystkie dokumenty oraz rejestrację RKU. Uczciwy znalazca dokumentów otrzyma 1.000 zł nagrody. Wadlewski Kazimierz, Świerklaniec, Główna 66, pow. Tarnowskie Góry 4480g

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Ślesarczyk Maria Szopienice, Graniczna 1 4483g

**Unieważniam** zgubioną kartę ewakuacyjną wyd. w Wilnie na nazwisko: Okuniewicz Henryk Katowice, Damrota 20. 4482g

**Unieważniam** skradzioną legitymację kolejową nr. 318909 Ochodek Zofia Chybie, pow. Bielsko. 4484g

**Unieważniam** zgubione dokumenty na nazwisko Chmiel Franciszka Szopienice, Krakowska 58. 4488g

**Unieważniam** zaginione zaświadczenie RKU Katowice, na nazwisko: Aleksander Nieborak. 4774kr

**Unieważniam** skradzione dokumenty na nazwisko Machniewska Irena Katowice-Załęże Kolonia Obroki 4 4495g

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice, na nazwisko: Wojcikowski Władysław Katowice Ligota, św. Bronisławy 28. 4493g

**Unieważniam** zgubione świadectwo ukończenia siedmio-klasowej szkoły powszechnej, wydane przez Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej w Jawiszowicach na nazwisko Łaczny Julian. 4509g

**Unieważniam** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Przemyk Antoni Zabłocie pow. Bielsko 4508g

**Unieważniam** skradzione dokumenty osobiste, oraz zaświadczenie zameldowania, wydane na nazwisko: Żywioł Jan zam. Miechowice Szyb Zachodni 7. 4507g

**Unieważniam** zgubione dokumenty na nazwisko Ksiądz Józef Piotrowice, Tylna 12. 4519g

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Pracy na nazwisko Banaś Bożenna Katowice Narcyzów 1. 1748 I.

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Procel Józefa i Repka Henryk. Katowice, Kozielska 2. 1749 I.

**Unieważniam** zgubioną deklarację wierności na nazwisko Filusz Aniela. Szopienice Edw. Żakińskiego 3. 1752g

**Unieważniam** zgubioną legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Wypióra Pietra Katowice. Kordeckiego 1. 1753 I.

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Weronika Urbas. Bielszowice. 1757 I.

**Unieważniam** zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Sobota Jan Przyszowice. 1759 I

**Unieważniam** zgubioną legitymację Zw. Zaw. Metalowców Płonka Elżbieta Katowice Panewnik. 4510g

**Unieważniam** zgubione dokumenty, karty odzieżowe. Kostorz Wojciech i Ćwięczek, Brzęczkowice, Zacisze 7. 4517g

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestracyjną samochodu marki G. M. C. nr. 60616 nr silnika — 270125620. nr podwozia 35249467 wyst. na Zrzesz. Spółdz. Spożywców Przemysłu Hutniczego Katowice. 4311g

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec. Porębski Aleksy Chruszczobród. 1764 I

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty oraz kartki żywnościowe na nazwisko Biadacz Dorota Katowice-Dąb Lipowa 1. 1762 I.

**Unieważniam** skradzione mi wszelkie dokumenty na nazwisko Kaduk Roman Świętochłowice Bochynka 1. 4526g

**Unieważniam** zgubione tymcz. zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 45068 Szczęsny na Andrzej Błotnica pow. Strzelce 4822kr

**Unieważniam** skradzione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Nowak Halina Strzelce Opolskie Powst. Śląskich 19 4822kr

**Unieważniam** zgubione tymcz. zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 10264 na nazwisko: Cwiląg Gertruda, Jemielnica pow. Strzelce 4822kr

**Unieważniam** skradzioną kartę rozpoznawczą legitymację służbową Nr 15. Wydział Powiatowy Niemodlin dwa zaświadczenia rejestr. RKU Częstochowa i Nysa Paczków. tymczasową legitymację PPS na nazwisko Wiadelek Stanisław Gracze Nr. 10, pow. Niemodlin 4853kr

**Unieważniam** zgubione tymcz. zaświadczenie obywatelstwa polskiego 25730 na nazwisko Przybilius Teresa Ligota — Czamborowa. 4737kr

**Unieważniam** skradzione tymcz. zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 32893 na nazwisko: Jochem Agnieszka Ujazd Stary. 4734kr

**Unieważniam** zgubione tymcz. obyw. polskie Nr. 18891 na nazwisko Broner Elżbieta, Zdzieszowice. 4737kr

**Unieważniam** zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa Nr. 2670 Franciszek Linek z Rozwadzy, pow. Strzelce. 4852kr

**Unieważniam** zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 2346 wystawione przez Starostwo w Niemodlinie Karolina Roj Małe Sarny, gm. Gracze, pow. Niemodlin. 4853kr

**Unieważniam** zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez Starostwo Opolskie Nr 58481 na nazwisko Kind Józef [illegible] szków. 4874kr

**Unieważniam** zgubioną kartę ewakuacyjną książkę inwalidzką odcinki zameldowania na nazwisko Kardas Feliks Opole Staszyca 23 [illegible]

### RÓŻNE

**Oddam** dziecko ośmiodniowe chłopczyka za swoje Katowice-Wełnowiec Roli-Żymierskiego 5 m 10

**Odwołuje** unieważnienie skradzionych dokumentów Fabiańska Maria Gliwice. 4528g

**Piątek**

# 28

**LISTOPADA**

Eustachego, Grzegorza

Wschód słońca 7.10
Zachód słońca 15.34

**TAK BYŁO**

28. 11. 1907

**Zgon Stanisława Wyspiańskiego.**

## SPORT

**Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI**

* **W przedostatnim kąciku** doszedłem do wagi średniej w boksie śląskim. Królują tu wciąż jeszcze Nowara, ale tuż, tuż kroczy Kula i Urbaniak, którym coraz mniej zagrażać mogą starzy: Bydura i Tyka.

* **Jeśli chodzi o półciężką wagę** — wszystkich zdolnych zawodników kwalifikujemy do obozu „najcięższych", który staje się coraz bardziej konkretny. Dyrektorowie Kuprienko i Pierwocha plus Zapiatka i Łukaszewski — to kwartet, który nie taką rzecz może zorganizować.

Na obozie spotkaliby się w ostrym sparringu: Kubica, Drapała, Figiel, Linka, Kiesewetter, Orszulik, Paterok, Szczapiński, Cebula, Wieczorek, Dobija, Popanda, Mitka, Termin i inni.

Dwa tygodnie starczy, aby wylazło... szydło z worka. Tylko więcej Szydły i więcej worka treningowego.

* **Zabawmy się w jasnowidzów** i uzupełnimy tabelę drużyn walczących w finale o mistrzostwo Polski. A zatem tytuł:

**WARTA (Poznań) MISTRZEM POLSKI!**

1) Warta 4 gry 8 punktów
2) Wisła 4 gry 4 punkty
3) AKS 4 gry 0 punktów.

Ponieważ Warcie wystarczy na własnym poznańskim boisku remis z krakowskim Graczem — to jest, chciałem powiedzieć — graczami, możemy już dziś, pierwsi w Polsce złożyć nowemu mistrzowi jak najserdeczniejsze życzenia. Chyba, że...

* **Byłem świadkiem wielkiej** awantury w związku z konkursem: **Kto zgadnie?**

Przychodzi zdenerwowany facet do sklepu i podaje kupon:

— Dlaczego ja nie dostałem nagrody?

— Jakiej nagrody!

— No, 66 tysięcy 416 złotych. Zresztą tych 416 złotych mogę oddać na odbudowę Warszawy.

— Zaraz, zaraz. Ale pan przecież nie odgadł wyników. Pan typował AKS na zwycięzców Warty.

— A co, może nie? Może nie dusili poznaniaków? Nie grali w jedną bramkę?

— To prawda, ale wynik był 2:0 na korzyść Warty.

— Co tam wynik. Chodzi o słuszność. AKS zasłużył na zwycięstwo.

— Ale pan nie zasłużył na nagrodę. O, tu napisał pan, że Pogoń nabije Milicyjny KS.

— A kto miał przewagę? Pod czyją bramką siedziała Pogoń? A ci strzelili jednego i murowali. Ale przewagę miała Pogoń.

— Tu nie chodzi o przewagę, tu chodzi o wynik.

— Wynik, wynik, mnie chodzi o słuszność. Polska zremisowała w boksie z Czechosłowacją a wynik? Trzeba robić takie konkursy, żeby wygrywali ci którzy przewidują słuszne wyniki. A robionych wyników w ogóle nie powinno się uwzględniać!

I niefortunny konkursista potrząsając swoim kuponem, poszedł przed siebie mrucząc coś pod nosem.

### SPROSTOWANIE

Wskutek niedopatrzenia korekty popełniono na stronie szóstej „Trybuny Robotniczej" z dnia 26 listopada (środa) w felietonie teatralnym „Śluby panieńskie" — następujące błędy:

— Po słowach: **niech tylko ten wspaniały nerw sceniczny Mieciskówny nie przeradza się w...** (zamiast: **nerwowośn** — powinno być: **nerwowość**).

— Po słowach: **ale to należy już do tajemnic garderoby, a tam..** zamiast: **wchodzi** — powinno być: **wchodzić** nam nie wolno.

— Zamiast podpisu **Iwan** — powinno być **wan**. **Składacz** zapomniał połknąć literę **I** — a korekta zapomniała przypomnieć mu o obowiązku połknięcia tej litery.

Na stronie szóstej „Trybuny Robotniczej" z dnia 24 listopada, w notatce zatytułowanej **„Ewa Bandrowska na Śląsku"** — nie powinna znajdować się przed słowami **„Kalendarzyk koncertowy"** cyfra: „XI". Również nie ma uzasadnienia proroctwo korektora, że bilety na czwartkowy występ w Sosnowcu sprzedawać będzie katowicka Filharmonia. Bowiem bilety te według dostarczonego tekstu sprzedawała kasa Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

**(wan)**

# Zjazd literatòw

WROCŁAWSKI ZJAZD Zw. Zawodowego Literatów Polskich nazwano „sejmikiem zgody". Trzydniowa dyskusja posiadała charakter spokojnej, mądrej rozmowy, wiodącej do porozumienia. Porozumiano się też w wielu spornych punktach, uzgodniono metody postępowania w obronie praw zawodowych i w wielu kwestiach ogólnych: sprawy rozpatrywano bez uprzedzeń.

W czasie obrad Stefan Żółkiewski nakreślił w swoim programowym referacie ramy rozumnej współpracy z pisarzami marksistowskimi.

Dużo mówiono o zadaniach, stojących przed współczesnym pisarzem polskim. Z głosów poza literackich zasługuje na uwagę prelekcja sekretarza KCZZ Sokorskiego:

„Dlaczego tak trudno rodzi się nowa literatura? Jest to w pierwszym rzędzie trudna sprawa nowego człowieka, a nowy człowiek podczas okresu burz i niepokojów objawia się z całą siłą i całą wyrazistością w codziennej swej działalności.

Nowa literatura tak jak każda prawdziwa twórczość może powstać tylko jako akt własnego przeżycia, własnego zrozumienia i własnego ukochania tego, co się tworzy.

W istocie rzeczy walka toczy się o pozycję człowieka, jego rolę historyczną, jego prawo do świadomego budowania własnego życia. Chcemy człowieka wyzwolić z niewolniczego poddania się naukom myślenia i nawykom tradycji sprzecznym z prawami życia. Chcemy wyzwolić człowieka z pęt eksploatacji kapitalistycznej, by człowiek był wolnym nie tylko w prawniczym ujęciu definicji wolności, ale i w twórczym akcie codziennego stawania się.

Pisarz powinien nie tylko rozumieć prawdę obiektywną życia: powinien ją przeżyć. Zadaniem organizatorów współczesnego życia w Polsce jest pomóc pisarzowi, zobaczyć jego własną wielkość na drogach historycznego postępu — i jego własną tragiczną samotność na drogach przeszłości. Zadaniem działaczy społecznych i zawodowych jest postawić przed pisarzem problematykę, rozmaitą w treści i formie, żeby pisarz wyczuł walkę i cierpienia, radość i twórczość odrodzonego narodu.

Dalszych kilka słów poświęcił mówca zagadnieniu czytelnika, analizując, kto jest i kto ma być odbiorcą literatury.

Inteligent jest dominującym czytelnikiem współczesnej literatury. Ale nie znaczy to, żeby robotnik nie czytał. Czyta on zarówno klasyczną literaturę jak i współczesnych pisarzy. Niemniej współczesna książka brana jest do ręki przeważnie niechętnie i przeważnie w robotniczych bibliotekach leży nieczytana.

Odpowiedź na to dziwne pozornie zjawisko jest prosta: robotnik nie czyta, czyta z przyjemności, czyta, żeby się czegoś nauczyć. Szuka prostej książki o prawdziwym życiu.

Każda literatura o prawdzie człowieka, o prawdzie życia może liczyć zawsze na zdobycie robotniczego czytelnika.

Dziś, w nowych warunkach, kiedy zmieniła się zasadniczo pozycja człowieka pracy robotnik domaga się od autorów nowego spojrzenia w jego świat. Domaga się odpowiedzi co i dlaczego musimy jeszcze w tym świecie zmienić i taką książkę powinni dać literaci polskiej klasie robotniczej.

Na szlakach ludzkich zmagań, ludzkiej myśli i ludzkiej twórczości nie może zabraknąć polskiego pisarza.

W imieniu KCZZ i całego świata pracy mówca wyraża głębokie przekonanie, że głos polskiego pisarza zabrzmi donośnie i mocno i stanie się głosem sumienia polskiej klasy robotniczej i polskiej inteligencji.

**Doskonały referat Stefana Żółkiewskiego o zagadnieniach współczesnej literatury polskiej stał się podstawą dwudniowej dyskusji.**

Główną dyrektywą naszej polityki kulturalnej w najbliższym okresie, zdaniem mówcy, winno być planowe kierowanie całego wysiłku na wyrównanie różnic między formami peryferyjnego, ludowego życia kulturalnego a formami dojrzałej kultury narodowej i europejskiej.

Dokonać się to może w pierwszym rzędzie za pośrednictwem masowego odbiorcy kultury.

Tego odbiorcę — proletariusza — trzeba wychować na nowo w długiej walce, jak to pisał w swoim czasie Lenin. Wyzbywa się on swych własnych przesądów drobnomieszczańskich nie od razu, nie cudem, lecz jedynie w długiej, ciężkiej walce masowej z masowymi wpływami drobnomieszczańskimi.

Podstawowym tedy zadaniem dla naszych pisarzy jest współuczestnictwo z innymi twórcami i oświatowcami przy tworzeniu instytucji życia kulturalnego mas. Chodzi tu przy tym o **związanie twórczości z potrzebami i walką mas pracujących, nie przez wulgaryzację środków działania kulturalnego, ale przez zbliżenie się do tych mas poprzez wybór bliskich im problemów.**

Mówiąc o rozwoju naszej kultury i o konieczności powiązania jej z odziedziczoną przez nas kulturą ogólnoludzką i procesami kulturalnymi całego cywilizowanego świata, prelegent wywodzi, że w historii kultury mamy okresy cofania się i okresy postępu.

Obowiązkiem naszym jest wybór — i **walka o zwycięstwo kultury postępowej.** W dojrzałej literaturze świata mamy dziś dwa nurty: **nurt rozpaczy i nurt ludowego optymizmu.** Współczesna literatura rozpaczy jest kapitulacją drobnomieszczańską wobec grozy siły i zła imperializmu. Natomiast współczesna literatura ludowego optymizmu z pisarstwem radzieckim na czele — jest wyrazem woli przeobrażania się ś w i a t a w duchu postępu, wyrazem zaufania do twórczych sił planującego i poznającego rozumu ludzkiego. Nie powinniśmy się lękać w krajach imperialistycznych nawet gorzkich słów zachodnich optymistów, oni walczą dziś na wysuniętych bezpośrednio zagrożonych pozycjach. Słowa ich mają całą surowość walki i odwagę pierwszej linii.

Z rodzimej tradycji literackiej musimy wyłuskać każdy okruch żywy, służący postępowi. Jest to dziś najpopularniejsze bodaj zadanie dla pisarzy — badaczy literatury. Nie wolno nam nie doceniać, ale nie wolno i przeceniać roli tradycji literackiej. My walczymy o literaturę świadomie służącą masom ludowym i postępowi.

Druga część referatu Żółkiewskiego dotyczyła zdobyczy i braków naszej literatury w okresie ostatniego trzechlecia. Prelegent akcentuje budzące się i rokujące nadzieje upolitycznienie powojennej prozy. Nurt ten nieśmiało zapowiadający się na progu XX wieku w twórczości Żeromskiego, Struga i Daniłowskiego, poszerzył się znacznie w 20-leciu międzywojennym. Reprezentowali go właściwie pisarze lewicy, a dziś ich tradycje zostały szeroko podchwycone. Powojenna proza polska — zdaniem mówcy — rozumie swe społeczne obowiązki i jest zwrócona ku współczesności.

**DEPESZA FOTOGRAFICZNA z ZSRR.**



**Na kaukaskich stokach gór pasą się stada owiec. Pokarmu mają pod dostatkiem ze względu na łagodny klimat, w którym roślinność rozwija się bujnie nawet w zimie.**

## Świnia o wadze.. krowy

Ciekawą pracę prowadzi radziecki Instytut Aklimatyzacji i Hybrydyzacji Zwierząt — hodowanie nowych odmian zwierząt domowych. Otrzymano nową rasę owiec o cienkim runie — askańskie rambulier. Rasa ta odziedziczyła po miejscowych owcach wytrzymałość na klimat Ukrainy od rambulier zaś — większą wagę i lepszy gatunek cienkiej i miękkiej wełny. Zwykły baran waży 80—100 kg., zaś barany askańskie do 140 kg.

Przez skrzyżowanie hodowanej na Ukrainie świni z rasą angielską otrzymano w trzeciej linii białą świnię stepową. Dziedziczy ona po pierwszej odporność na ukraińskie upały, zaś po drugiej — wysoki wzrost i wielką produktywność. Płodne świnie askańskie białej rasy zadziwiają swoją wielkością i waga ich równa się wadze krowy.

### Pewnego razu

natrętny reporter pytał SZALJAPINA:

— Jakie partie mistrz najbardziej lubi śpiewać?

— W dobrych operach — duże, w złych — małe.




Przecież pomoc rosyjska uwarunkuje stosunek sił między prawdziwą demokracją a kapitalistami. Anglosasi dążąc do realizacji swoich celów nie zapomną jednak ani na chwilę o tej najważniejszej dla nich sprawie. Każdy generał musi działać, że tak powiem, na dwóch frontach. Nie spuszczać z oka swojego sąsiada, a jednocześnie bacznie śledzić za tym, co się dzieje z drugiej strony Niemiec, na froncie wschodnim...

Francuz gorączkował się. Mówił jak widać z najgłębszego przekonania. Było jasne, że nie mógł być szczery z Anglikami czy Amerykanami. Toteż spowiadał się przede mną.

Kolumna nasza powoli wjeżdżała w głąb Normandii. Wpatrywaliśmy się w noc, rozjaśnioną płomieniem wojny. Ale spoglądając ponad wał, do którego zbliżaliśmy się, chcieliśmy zajrzeć poza kres nocy w najbliższą przyszłość, która oczekiwała nas, która oczekiwała narody Europy.

### CZAS I KREW

Nazajutrz wraz z podpułkownikiem Anatolem Piliuginem udałem się na oględziny normandzkiego frontu. Droga, którą wyjechaliśmy z Bayeux, była straszliwie zatłoczona sunącymi kolumnami, które dążyły ze wszech stron i w różnych kierunkach, całkowicie obojętne na niebezpieczeństwa, które kryje w sobie niebo wojenne. Nie widzieliśmy ani śladu niemieckiego lotnictwa. Cały teren między Aromanche i Croulles był pełen maszyn, pocisków, kanistrów z benzyną, zwojów drutu kolczastego ,mającego opleść drogi i lotniska. Gdyby Niemcy mogli pozwolić sobie na bombardowanie tych pozycji lub na zaatakowanie ich pociskami V2 — sprawiliby aliantom niemało kłopotów. Ale niemieckie lotnictwo było przykute bez wytchnienia do pól bitewnych Białorusi.

Natomiast drogi, prowadzące bezpośrednio na front, były puste. W tym kierunku właśnie pojechaliśmy z taką szybkością, jaką mogliśmy wyciągnąć na naszej maszynie. Zaczęliśmy uważnie obserwować znaki orientacyjne. Kiedy rozpoczęły się napisy: „Stać — wróg przed tobą" — wiedzieliśmy, że dojechaliśmy do pierwszych linii frontu i za najbliższym zakrętem możemy spotkać Fryców. Zawracaliśmy więc posłusznie na boczną szosę i jechaliśmy tak długo, póki nie zatrzymały nas te same słowa: „Stój, przed toba wróg". Byliśmy oczywiście niezmiernie wdzięczni żandarmerii za te rozsądne przestrogi, gdyż linia frontu zatracała się całkowicie w normandzkich wzgórzach i sadach.

Na prawym skrzydle, dokąd udaliśmy się następnego dnia, panowała taka sama błogosławiona cisza. Rozpalony błękit nieba, niezakłócony samolotami, jaśniał nad drzemiącymi w słońcu drzewami. W ogrodach pasły się cielęta, chodziły samopas gęsi. Chłopskie chałupy, położone wzdłuż drogi, tętniły życiem. Tylko miasta, znajdujące się na głównej magistrali, po której jechały amerykańskie czołgi, nosiły ślady zniszczeń wojennych. Lotnictwo torujące drogę czołgom nie tylko burzyło doszczętnie niemieckie punkty oporu budowane zwykle przy rogatkach miasta, ale również i miasta. Po przecięciu łączności między półwyspem Cherbourskim i resztą Normandii w Valognes — Amerykanie zajęli za jednym zamachem Cherbourg i wypędzili Niemców z całego półwyspu. Ale ich usiłowania, aby dotrzeć od strony magistrali Carentan — Valon, ciągnącej się wzdłuż zachodniego wybrzeża do magistrali Valon — Coutance, prowadzącej od Avranche do Bretanii — spełzły na niczym.

W końcu czerwca Amerykanie utknęli na prawym skrzydle tak samo, jak Anglicy na lewym. Tam nie mieli oni potrzeby zaznaczać linii frontu plakatami i kolorowymi wykrzyknikami. Tu przeciwników rozdzielało błoto.

Front w Normandii zaczynał się w małym miasteczku Benouville, położonym przy ujściu rzeki Orne, ciągnął się na zachód prostą linią zbaczającą nieco na południe od Bayeux i Carentan. W pierwszych dniach inwazji linia ta za Carentan biegła nieomal pod kątem prostym na północ. Trzytygodniowa kampania Amerykanów na półwyspie Cherbourg linię tę wyprostowała i teraz na północ od Lesse, opierała się ona o morze.

W ciągu pierwszych tygodni linia frontu normandzkiego trwała nieruchomo. Alianci zagarnęli ją za jednym zamachem wobec całkowitego braku oporu w początkowej fazie inwazji ze strony Niemców. Natomiast forsowanie tak ważnych obiektów, jak: Caen i Saint Lo, gdzie koncentrowały się linie kolejowe — było przez długi czas przewlekane. Próba zdobycia Caen od początku spaliła na panewce. Brytyjscy spadochroniarze nie zdołali wtargnąć na wzgórza, położone na północ od Caen. Niemcy skorzystali z tego niepowodzenia spadochroniarzy, aby umocnić te tereny — walka o nie trwała do połowy lipca i kosztowała całkowite zniszczenie miasta. Amerykanie nie mieli odwagi do rozpoczęcia ataku na fortyfikacje niemieckie bez pomocy lotnictwa, którego nie mogło być, gdyż gen. Montgomery zgromadził wszystkie eskadry pod Caen.

Caen — był to kamień węgielny strategii Montgomerego. Z tego wielkiego miasta, połączonego z morzem olbrzymim kanałem, rozchodziły się drogi we wszystkich kierunkach. Otwierały one przed aliantami nie tylko bezpośrednie przejście do Paryża, ale i wszystkie boczne ścieżki, prowadzące do serca Francji. W planie Montgomerego, jaki został nam podany nieco później przez generała brygady Wiliamsa — przewidziana była specjalna rola Caen. Armie sojusznicze, które wylądowały w Normandii, znalazły się na linii, przecinającej cały półwysep z południa na zachód.

Podobnie jak promień, którego punktem wyjściowym jest miasto Caen, winna była ona obrócić się w kierunku przeciwnym do ruchu zegara o około 270 stopni. Trzecia armia amerykańska, znajdująca się na skrajnym prawym skrzydle „promienia", poruszała się wzdłuż południowo - zachodniego brzegu Normandii, sięgała Bretanii, przecinała ją i następnie zawracała wprost na wschód, kierując się ku Paryżowi, który obchodziła jednak z południa. Pierwsza armia amerykańska, wspierająca prawe skrzydło, otrzymała zadanie utrzymywania kierunek na prawo, nie zapominając o swoim lewym skrzydle, gdzie na wąskim odcinku działała druga armia brytyjska. W samym centrum Kanadyjczycy dokonywali obrotu wokół swojej osi.

Następnie cały ten front, wspierając się prawym swym skrzydłem o rzekę Loarę, a lewym o Kanał Angielski, powinien był ruszyć w kierunku północno-wschodnim. Przez cały czas wysuwając naprzód swoje prawe skrzydło, front zgodnie z planami Montgomerego ogarniał wszystkie niemieckie siły zbrojne północnej Francji, przecinał ich łączność z Niemcami przez Belgię i spychał do morza (Plan Schlifena na odwyrtkę — dowcipkowali oficerowie).

W rzeczywistości stało się inaczej. Montgomery usiłował połączyć front z głównym kierunkiem natarcia — Caenem. W czasie pierwszych bojów w Normandii Niemcy stosunkowo łatwo odpierali ataki aliantów w kierunku na Caen i Saint Lo. Liczebna i materialna przewaga aliantów tylko w małym stopniu ułatwiała im sytuację. Od pierwszego dnia mieli ogromną przewagę liczebną w żywym materiale — zdezorganizowanym garnizonom małych miasteczek normandzkich, przeciwstawili dziewięć wyborowych dywizji. Niemcy mogli otrzymać pierwszą dywizję posiłkową dopiero w tydzień po inwazji, a każdą następną w odstępach półtoradniowych. Każdego dnia natomiast lądowały dwie dywizje sojusznicze. Należy tu podkreślić, że wśród niemieckich jednostek nie było ani jednej w pełnym składzie.

**(c. d. n.)**

## TEATR



Dwaj niezapomniani poetyczni kochankowie Albin **(M. Jasiecki)** i Gustaw **(Z. Przeradzki).** Pewny siebie zdobywczy Gustaw dzięki miłości i nieszkodliwym intrygom zdobywa Anielę. Roniący łzy Albin zdobywa Klarę. Przyczyną zdobycia był rozbrat wzięty z westchnieniami... Tak wyglądają Albin i Gustaw. Klarę i Anielę można oglądać codziennie wieczorem na „Małej Scenie".

## FILHARMONIA

### DLA PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW

Po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych w szeregu koncertów na Śląsku (Gliwice, Bielsko, Sosnowiec) znakomita śpiewaczka **EWA BANDROWSKA** wystąpi w sobotę 29. XI. o godz. 19-tej w wielkim koncercie symfonicznym w sali Filharmonii w Katowicach. Na program złożą się: VII symfonia **Beethovena,** koncert na sopran **Gliera** i „Uczeń czarnoksiężnika" **Ducasa. Filharmonia przeznacza 50 bezpłatnych biletów dla przodujących górników.** Zaznaczyć należy, że na prośbę dyrekcji Filharmonii, **EWA BANDDROWSKA** w grudniu b. r. wystąpi bezinteresownie w specjalnym koncercie dla świata pracy.

## OPERA



Anita Mezetowa

Wybitni artyści jugosłowiańscy — soliści Opery Belgradzkiej — **Anita Mezetowa** (sopran) i **Jankowicz Stanoje** (baryton) po wielkich sukcesach festiwalowych wystąpią gościnnie w Operze Śląskiej.

**Anita Mezetowa** wystąpi w Bytomiu w piątek 28. XI. w roli **MADAME BUTTERFLY. St. Jankowicz** w Bytomiu w niedzielę 30. XI. w roli Walentego **„FAUST"** oraz w Katowicach we wtorek 2. XII. w roli Figara **„CYRULIK SEWILSKI".**

Miłośnicy opery będą mieli rzadką okazję w jednorazowym występie gościnnym poznać sławnych już dziś w Europie artystów.

(d).